

# GAZETA LWOWSKA

## PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4-80 —  
z dostawą 5-30 — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką  
pocztową 5-30 — Zagranicą 7-00 zł.  
P. K. O. 141.690.

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ej PO-  
POŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

CENA NUMERU 20 gr.

Biura Redakcji i Administracji: pl. Smolki 3. I. p.  
Telefon Redakcji 21-18, Administracji 21-17.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 do 12  
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty

## Przeciwnicy.

Jak na razie, to wojny na Dalekim Wschodzie niema. Wojnę prowadzi się na razie tylko na szpaltach szeregu pism polskich, a między nimi i paru lwowskich, którym się widać spieszy do przelewu krwi i do wszelkich związanych z tem dziennikarskich sensacji. Sowietaom i Chińczykom mniej się spieszy, czemu trudno się dziwić, bo są bezpośrednio zainteresowani i w przebiegu sporu i w ewentualnym przelewie krwi. Sytuacja przytem obu partnerów nie jest łatwa dla szeregu motywów, z których niektóre są wspólne, a inne znów odmienne.

Wojna oznaczałaby zarówno dla Sowietaom, nieskonsolidowanych ekonomicznie, jak i dla Chin, zjednoczonych nominalnie, lecz jeszcze nie faktycznie, poważny wstrząs i polityczny i ekonomiczny. Mówiliśmy już o tem, że obu państwom prowadzenie wojny na Dalekim Wschodzie nie przyszkodzi łatwo. Sowietaom w tych olbrzymich obszarach mają do dyspozycji zaledwo cztery dywizje, jak same twierdzą, doskonale uzbrojone. Chiny wprawdzie mają wojska więcej, ale wojska te musiałby dopiero zdać trudny dla nich egzamin z dyscypliny, organizacji i nowoczesnego uzbrojenia. Nie mówimy już o olbrzymich kosztach wojennych, którymby oba te państwa poddały chyba tylko z wielką trudnością.

Przytem należy zważyć, na jakie trudności napotkałyby Sowietaom w prowadzeniu wojny. Pamiętamy wszyscy, że zwycięska rewolucja Lenina i Trockiego dokonała się pod hasłem walki z imperjalizmem rosyjskim, z dalszym prowadzeniem wojny i pod sztandarem natychmiastowego jej zakończenia i podziału ziemi.

Nie ulega wątpliwości, że posiadanie pełne czy częściowe koleji chińskiej jest zabytkiem z czasów zaborczej polityki kolonialnej tak przez Sowietaom potępianej.

Niema argumentu z punktu widzenia sprawiedliwości narodowej i społecznej, dla którego możnaby Chińcom odmówić prawa własności do koleji, wybudowanej na ich terytorjum w okolicach, zamieszkiwanych przez 30 milionów blisko obywateli chińskich.

Należałoby chyba powołać się na kapitalistyczne prawo własności, i to w jego bardzo niesympatycznej formie, bo wywodzącej się z czasów, w których mocarstwa korzystały z bezsilności Chin cesarskich, aby ich kosztem zdobywać tłuste koncesje dla swoich kapitalistów.

Z drugiej strony rządowi nankińskiemu który z takim trudem doprowadził do względnej unifikacji Chin, zależy na tem, aby uzyskać dobrą markę w oczach mocarstw, z którym się układa. Nankinowi ze względów politycznych i ekonomicznych musi zależeć na tem, aby jego podpis pod aktami dyplomatycznymi i finansowymi, uważany był za pełnowartościowy. Chiny mogą mieć rację ze stanowiska narodowego i ogólnie ludzkiego w sprawie koleji wschodnio-chińskiej, postępowanie ich jednak w obecnej chwili, zagarnięcie koleji przez nich oznacza formalne przekroczenie układu sowiec-

## Major Kubala oświadczył gotowość podjęcia ponownego lotu transatlantyckiego.

Ponta del Gada, 23 lipca. (PAT). Zawiął tu statek polski »Iskra«, wiozący na swym pokładzie zwioki śp. majora Idzikowskiego. Jadący tymże statkiem major Kubala czuje się o tyle dobrze, że udał się na ląd na przechadzkę. Oświadczył on przedstawicielom prasy, że wadliwe funkcjonowanie motoru zmusiło lotników do lądowania. Major Kubala wyraził

następnie ubolewanie z tego powodu, iż na Azorach nie ma terenu do lądowania. W związku z propozycją kolonji polskiej w Stanach Zjednoczonych nabycia nowego aparatu major Kubala stwierdził, że gotów jest podjąć w roku przyszłym nowy lot przez Atlantyk pod warunkiem, że Rząd polski przyjmie tę propozycję.

## Wielka burza nad Warszawą.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 lipca. Wczoraj późnym wieczorem przeszła nad Warszawą gwałtowna burza, z piorunami i ulewym deszczem, która wyrządziła znaczne szkody. W łazienkach nad Wisłą piorun zabił jedną osobę, oraz poraził trzy osoby. Kilka piorunów uderzyło w tramwaje, powodując spalanie motorów. Na Woli i Pelcowiznie pioruny uszkodziły podstację elektryczną, pozba-

wiając mieszkańców światła przez dwie godziny. W wielu miejscach woda zalała niżej położone mieszkania. Na Starym Rynku burza wywołała olbrzymią panikę podczas odbywającego się przedstawienia »Cudu mniemanego«. Kilka tysięcy ludzi usiłowało bezskutecznie schronić się przed ulewą i piorunami do nielicznych bram sąsiednich kamienic.

## Podpisanie traktatu arbitrażowego między Węgrami i Bułgarią.

Budapeszt, 23 lipca. (PAT). Minister spraw zagranicznych Walko i bułgarski charge d'affaires w Budapeszcie podpisali dziś traktat rozjemczy - pojednawczy węgiersko-bułgarski. Traktat przewiduje, że wszelkie spory winikłe między obu kraja-

mi będą odtąd rozstrzygane w drodze pojednawczej lub arbitrażowej. Procedura pojednawcza rozciągać się będzie na wszystkie spory z dziedziny prawnej. Komisja pojednawcza będzie miała charakter instytucji stałej. Traktat zawarty został na lat 5.

## Międzynarodowy Kongres chirurgów rozpoczął wczoraj obrady w Warszawie.

Warszawa, 23 lipca. (PAT). Wczoraj godz. 10 rano, w pałacu Prezydium Rady Ministrów odbyło się uroczyste otwarcie VIII Kongresu Międzynar. Tow. chirurgicznego, nad którym protektorat objął P. Prezydent Rzeczypospolitej.

Na uroczystość otwarcia kongresu przybyli m. innymi: zastępujący Prezesa Rady Ministrów, Minister Składkowski, marszałek Senatu prof. Szymański, członkowie korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele władz i liczni reprezentanci świata lekarskiego.

Posiedzenie zagał generał Składkowski, witając delegatów w imieniu Rządu i wyrażając podziękowanie za wybór Warszawy jako miejsca kongresu, poczem ogłosił kongres za otwarty, udzielając głosu przewodni-

czącym kongrasu prof. Hartmannowi.

Prof. Hartmann, obejmując przewodnictwo, powitany gorącymi oklaskami wyraził radość, że dane mu jest przewodniczyć na obecnym kongresie w stolicy zaprzyjaźnionego z Francją kraju oraz wyraził podziw dla wielkiego dzieła kulturalnego dokonanego przez Polskę i dla jej szybkiej odbudowy gospodarczej. W dalszym ciągu swego przemówienia prof. Hartmann wykazywał postępy, jakich dokonała chirurgia i wskazywał na rosnące znaczenie jej dla medycyny.

Na tem posiedzenie zamknięto, poczem wszyscy uczestnicy kongresu udali się na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożono wieniec.

ko - chińskiego z roku 1924. Chiny niewątpliwie Rosję w danym wypadku sprowokowały. Ale Sowietaom, wyciągając konkluzje ostateczne z tego faktu, tracą na tem więcej niż Chiny. Komunikacja z Wadywostkiem jest dla nich mocno utrudniona, gdyż posługiwanie się wyłączne koleją amurską przedłuża i podraża transporty. Nie mówimy już o wielkich stratach ekonomicznych. A, przytem obaj przeciwnicy nie spuszczają z oczu groźnego widma niebezpieczeństwa japońskiego.

I dlatego wieści, napływające o pośrednictwie w sporze stają się corazto bardziej ugruntowane. Jest rzeczą możliwą nawet, że zarówno Chiny jak i

Sowietaom uderzają w najwyższe tony, aby sprowokować taką akcję pośredniczącą. Trudno sobie wyobrazić, aby z pośród wszystkich państw świata, które przystąpiły do paktu Kelloga i Brianda, właśnie Sowietaom były pierwszym mocarstwem, uciekającym się do oręża wojny. A z drugiej strony niełatwo przypuścić, aby Chiny, przeżywające obecnie pierwsze stadium swojej unifikacji, chciały je narażać na szwank wdawaniem się w awanturę wojenną. I dlatego, mimo wszystko, wolno się spodziewać, że zachmurzone obecnie nad Dalekim Wschodem niebo, może się jeszcze wypogodzić.

## Choroba kanclerza Müllera

Berlin, 22 lipca. (PAT). Stan ogólny kanclerza Müllera po przebytej operacji jest w dalszym ciągu poważny. Chory po obudzeniu się z narkozy popadł na nowo w sen i dziś czuje się wyczerpany. Lekarze są zdania, iż kanclerz dzięki swojej zdrowej konstrukcji i zdrowemu sercu przetrzyma kryzys.

W związku z chorobą kanclerza Müllera prasa donosi, że tutejsze koła polityczne liczą się z dłuższą jego niezdolnością do pracy oczekując, iż przynajmniej na okres 2 miesięcy kanclerz będzie musiał wycofać się z życia politycznego i nie weźmie udziału w konferencji likwidacyjnej. Wobec tego pełną odpowiedzialność za politykę zagraniczną przyjąć będzie musiał na siebie minister Stresemann.

Berlin, 22 lipca. (PAT). W Berlinie krążyły niesprawdzone pogłoski o nagłym zaślągnięciu ministra Stresemanna przebywającego obecnie na kuracji w Büllershof. Ogłoszony w godzinach popołudniowych komunikat półoficjalny wyjaśnia, iż pogłoski te pozostają prawdopodobnie w związku z wiadomościami, iż minister w ub. tygodniu nabawił się lekkiego przeziębienia. Obecnie stan zdrowia ministra Stresemanna jest jednak bezwarunkowo zadowalający i nie budzi żadnych obaw.

## Zjazd Legionistów.

Warszawa, 23 lipca. (AW.). Na tegorocznym zjeździe Legionistów w dn. 11 sierpnia w Nowym Sączu w obecności ministrów, posłów i senatorów Marszałek Piłsudski wygłosi przemówienie do Legionistów. Przemawiać również będzie gen. Rydz-Śmigły, który omówi walki legjonowe, a szczególnie bitwę pod Marcinkowicami w pobliżu Nowego Sącza, oraz pułk. Walery Sławek.

## SESJA PARLAMENTU ANGIELSKIEGO.

Londyn, 23 lipca. (PAT.) W kołach rządowych wyrażają przekonanie, że obecna sesja parlamentu zostanie zakończona w piątek, poczem rozpoczną się dłuższe wakacje. Na porządku dziennym obecnej sesji znajduje się jeszcze kilka projektów ustaw między innymi projekt prawa przewidującego przekazanie sumy 100.000 funtów jako udział rządu w narodowym funduszu radowym. Przed odroczeniem Izby oczekiwane jest oświadczenie premjera w sprawie polityki międzynarodowej i rozbrojenia.

## SAMOLOT SPADEŁ NA POCIĄG.

Berlin, 22 lipca. (PAT). Dziś popołudniu wydarzyła się na lotnisku berlińskim w Tempelhof katastrofa lotnicza. Samolot transportowy w kilka chwil po wystartowaniu, przelatując nad torem pobliskiego dworca kolejowego, runął na przejeżdżający pociąg, rozbijając się na kawałki. Pilot został zabity, mechanik odniósł ciężkie rany.

## Krwawa granica.

Stosunki jugosłowiańsko-bułgarskie, po krótkim stosunkowo okresie poprawy, weszły ponownie w stadium naprężenia tak widocznego, że wywołało niepokój w stolicach wielkich państw zachodnio-europejskich, które poleciły przedstawicielom swoim bałkańskim poczynić rządowi w Belgradzie i Sofji dyskretne na razie uwagi i zastrzeżenia.

Powodem nowym, a tak już przecie dawnym, nowego zaostrenia stosunków, jest granica jugosłowiańsko-bułgarska w Macedonii, którą słusznie można nazwać i na podstawie ostatnich wypadków granicą krwawą. Krwawe zajścia powtarzają się raz po raz, ofiary corazto liczniejsze padają od kul żandarmerji pogranicznej, przede wszystkim jugosłowiańskiej. Bułgarzy twierdzą, że są to krwawe represje władz jugosłowiańskich w stosunku do ludności macedońskiej pragnącej, ich zdaniem, połączyć się z Bułgarią. W Jugosławji zaś mówi się i pisze, że są to konieczne i podyktowane interesem państwowym walki z bandami komitadzich macedońskich, które usiłują przekroczyć granicę.

Terenem operacyjnym i punktem wyjścia dla akcji band macedońskich jest Bułgaria. Wiadomo zaś — niejednokrotnie mówiliśmy o tem — że potężna organizacja macedońska, osłabiona w ostatnich czasach krwawymi walkami wewnętrznymi, niejednokrotnie była niewygodną dla polityki rządu bułgarskiego, nie tylko zagranicznej ale i wewnętrznej. Do Sofji, obok zrosniętych z tamtejszym terenem emigrantów macedońskich, zaczynają przybywać i emigranci inni, a mianowicie radykalni politycy chorwaccy, niezadowoleni z obecnych stosunków w Jugosławji.

Stosunkowo niedawno bawił w Sofji, były poseł chorwacki do Skupczyny belgradzkiej, dr. Ante Pavelicz, a organizacje macedońskie i prasa stolicy bułgarskiej witały go z manifestacyjną serdecznością. Wizyta ta wywołała w Belgradzie wielkie niezadowolenie, stała się powodem zawziętej polemiki prasowej, a nawet kroków dyplomatycznych.

Bułgarzy przeczą, jakoby rząd ich pozostawał w kontakcie z organizacjami emigrantów jugosłowiańskich, skarżą się natomiast na to, że emigranci bułgarscy radykalni, zwolennicy za

mordowanego przywódcy Stronnictwa agrarnego i prezydenta ministrów Stambolijskiego, przebywają w Jugosławji, ciesząc się poparciem tamtejszych władz, które podobno — tak się mówi w Sofji — starają się o kontakt z opozycją radykalną bułgarską, działającą na terenie samej Bułgarii. Materjału palnego więc, jak widzimy, i powodów do rekryminacji i zaburzeń jest dosyć.

W dobie chwilowego poprawienia się stosunków jugosłowiańsko-bułgarskich zebrała się konferencja przedstawicieli tych państw w Pirocie, mająca

na celu, przeciwdziałanie krwawym starciom granicznym. Postanowienia tej konferencji jednak, nie weszły w życie z powodu oporu rządu belgradzkiego, który wystąpił z nowymi żądaniem. Żąda on mianowicie, możności wykupienia gruntów tych mieszkańców, których posiadłości rozdziela granica, ewentualnie odpowiedniej wymiany, dalej zaś domaga się stworzenia specjalnie strzeżonego pasa 10 kilometrowego po obu stronach granicy. Bułgarja żądania te odrzuca, powołuje się na to, że rząd jugosłowiański pragnie w ten sposób wysiedlić ludność bułgarską z zamieszkiwanych od dawna przez nią ziem z drugiej strony granicy, a w sprawie pasa granicznego powo-

łuje się na to, że liczebnie ograniczona armja i żandarmerja bułgarska nie może się równać z armją i żandarmerją jugosłowiańską.

Jak już mówiliśmy, państwa zachodnie, zainteresowały się aktywnie tym sporem. Francja zasadniczo ma więcej sympatji do Jugosławji, ale w sposób niedwuznaczny zachęca obie strony do porozumienia się i do umiarkowania. Włochy nie kryją się z pełną swoją sympatją dla Bułgarii. Anglja zajmuje stanowisko bezstronne. W interesie europejskiego pokoju i bezpieczeństwa leży jak najszybsze zażegnanie krwawych zajęć i uspokojenie krwawej dotąd granicy. (j.)

## P. Prezydent Rzplitej zwiedza ośrodki naftowe.

### Uroczyste przyjęcia w Krośnie i Jasle.

Krosno, 22 lipca. (PAT). P. Prezydent Rzeczpospolitej, po dwudniowym pobycie w Łańcucie udał się na zwiedzenie ośrodków naftowych w powiecie krośnieńskim. Przejazd P. Prezydenta przez tę część kraju był jedną wielką manifestacją na cześć Głowy Państwa.

Po drodze P. Prezydent zatrzymał się w Miejscu Piastowem. Dostojny Gość udał się do szkoły rękodzielniczej dla sierót, w której powitał go dyrektor ks. Sobczak. Uczniowie tej szkoły zafiarowali P. Prezydentowi wykonaną przez siebie piękną teczkę i nesseser.

Opuściwszy Miejsce Piastowe wjechał P. Prezydent około godz. 12-ej na tereny naftowe. Wśród świstu syren samochód P. Prezydenta zatrzymał się przed kopalnią Rogi przy bramie triumfalnej, wybudowanej na wzór szybu naftowego. Po entuzjastycznych powitaniach przemówił do P. Prezydenta prezes Kraj. Towarzystwa Naftowego sen. Długosz, witając Dostojnego Gościa w imieniu przemysłu naftowego i wszystkich jego organizacji. Z kolei przemawiał wiertacz szybowy Kucza, oraz w imieniu duchowieństwa i społeczeństwa ks. proboszcz Głodowski. Po powitaniach Dostojny Gość udał się do nowego szybu Równe, gdzie nastąpiło uroczyste otwarcie szybu. Do P. Prezydenta przemówił dyrektor generalny Tow. Naftowego »Małopolska« inż. Hłasko, prosząc P. Prezydenta, by pozwolił nazwać szyb

swojem imieniem. Po przecięciu wstęgi i puszczeniu maszyn, zapuszczono pierwszy świder. Następnie P. Prezydent udał się pod pomnik pioniera przemysłu naftowego w Polsce Ignacego Łukasiewicza, gdzie przemówił prof. Akademji górniczej z Krakowa inż. Bielski.

W Krośnie powitał P. Prezydenta burmistrz miasta. Następnie wygłosił przemówienie przedstawiciel duchowieństwa rzymsko-kat. ks. Nowakowski i przedstawiciel duchowieństwa grecko-katolickiego ks. dziekan Moren, poczem P. Prezydent przeszedł przed frontem kompanji honorowej 3 p. Strzelców podhalańskich i udał się do lokalu Rady Powiatowej, gdzie powitali go przedstawiciele miejscowych władz, duchowieństwa i ludności. W gmachu Małop. Tow. Naftowego odbył się na cześć Dost. Gościa obiad, w czasie którego przemówienie wygłosił dyrektor generalny koncertu »Małopolska« inż. Hłasko, wznosząc w zakończeniu okrzyk na cześć P. Prezydenta podchwyciony z niebywałym entuzjazmem przez zgromadzonych. Orkiestra odegrała hymn narodowy, a chór parafjalny odśpiewał specjalnie ułożoną na cześć P. Prezydenta kantatę. P. Prezydent wyszedł na balkon, gdzie ze wzruszeniem przyjmował hołd ludności. O godz. 16 opuścił P. Prezydent Krosno, udając się w dalszą drogę.

Jasło, 22 lipca. (PAT). Przed wyjazdem z Krosna P. Prezydent oglą-

dał pociąg traktorowy, służący do przewożenia i windowania ciężarów dla celów przemysłowych, poczem udał się do miejscowego kościoła, gdzie powitał go przemówieniem ks. proboszcz Decowski. Po krótkich modłach Dostojny Gość wraz z przedstawicielami przemysłu naftowego udał się do gazociągu Nr. 3 gdzie dokonano wytrysku ropy.

Żegnany owacyjnie przez robotników odjechał P. Prezydent do Jasła, gdzie przybył o godz. 18. Przy bramie triumfalnej powitał Dost. Gościa burmistrz miasta, poczem przemówienia wygłosili przedstawiciel Gminy żydowskiej i przedstawiciel Związku Legionistów. P. Prezydent przeszedł wzdłuż szpalery delegacji i organizacji Przysposobienia Wojskowego, poczem udał się do rafinerji nafty, benzyny i parafiny, witany przez prezesa Izby Handlo-Przemysłowej w Krakowie Epsteina i dyrektora Federmana. Stamtąd udał się P. Prezydent na zwiedzanie kolonji wakacyjnej dzieci górnośląskich.

O godz. 21 odbył się obiad, wydany przez władze miejskie. W czasie obiadu przemówił burmistrz miasta Jasła kończąc swą mowę okrzykiem na cześć Dost. Gościa, który zebrani podchwycili z entuzjazmem. Orkiestra odegrała hymn narodowy.

Po obiedzie P. Prezydent udał się na spoczynek. Jutro Dost. Gość wyjeżdża do Tarnobrzega, skąd powróci do Krakowa.

## Oficerowie niemieccy w armji chińskiej.

Berlin, 22 lipca. (Tel. wł.) Wychożący w Berlinie dziennik »Welt am Abend« powtarza za francuskim dziennikiem, wychodzącym w Szanghaju »Journal de Shanghai«, ciekawe szczegóły o czynności niemieckich oficerów w armji chińskiej. Do niedawna było w armji chińskiej 150 oficerów, wyłącznie b. oficerów armji cesarskiej. Pełnią oni tam funkcje instruktorów, organizatorów oraz opracowują plany strategiczne. Każdy komendant oddziału wojska posiada przynajmniej kilku oficerów niemieckich w swym sztabie jeneralnym. Oficerowie ci stoją w ścisłym kontakcie z Reichswehrą i pracują ręką w rękę z dyplomatycznymi przedstawicielami Niemiec w Chinach. Oficerów tych, którzy rekrutują się z nacjonalistycznych kół, zgrupowanych dokoła Ludendorffa, wprowadził do Chin słynny pułk. Bauer, znany poplecznik Ludendorffa. Cała armja jen. Fenga uzbrojona i wykształcona została przy pomocy oficerów niemieckich, względnie pośrednio Reichswehry. Cały materjał wojenny i amunicja, które miały po wojnie być zniszczone, wyeksportowano do Chin.

Tak więc, jak widać, Niemcy uprawiają podwójną grę: z jednej strony zawierają traktaty przyjaźni z Rosją, z drugiej strony zbroją i kształcą chińską armję przeciwko Rosji.

## Sytuacja na Dalekim Wschodzie.

### Manifest rządu chińskiego do mocarstw.

Nankin, 22 lipca. (PAT). W manifeste wystosowanym dziś przez chińskie ministerstwo spraw zagranicznych do rządów głównych mocarstw w sprawie ostatniej działalności wywrotowej Sowietów, rząd chiński stwierdza, że Chiny jako uczestnik paktu Kelloga uczynią wszystko, co jest w ich mocy, aby nie dopuścić do wojskowej akcji wojennej, nie mogą jednak wyrzec się podjęcia kroków mających na celu li-

tylko obronę przed atakiem na jeźdźców. Manifest oskarża w dalszym ciągu Sowiety za akcję wywrotową, uprawianą przez nasłanych agentów przeciwko rządowi nankińskiemu zaznaczając, że rewizje przeprowadzone w konsulatach sowieckich w Chinach doprowadziły do wykrycia dokumentów kompromitujących w wysokim stopniu Sowiety i wskazujących na uprawianie szpiegostwa przez ich agentów oraz pro-

pagandy o uniwersalnych celach wywrotowych. Władze chińskie były zmuszone zaaprobować kroki podjęte w sprawie kolei wschodnio-chińskiej, aby położyć kres wzmagającej się anarchji na terenie Mandżurji. W końcu manifest zaznacza, że rząd ogłosi niebawem dokumenty dotyczące rewizji konsulatów sowieckich w Chinach.

### Pogłoski o dalszych starciach. — Niemcy pośrednikiem?

Wiedeń, 22 lipca. (PAT). Dzienniki donoszą z Pekinu, że sytuacja między Rosją sowiecką a Chinami jest jeszcze ciągle niewyjaśniona. Zaprzecza się kategorycznie wiadomościom, jakoby wojska sowieckie zajęły mandżurskie stacje Mandżuli i Pogranicznaja. Generał Czang Kai Szek w okólniku wystosowanym do podwładnych generałów i żołnierzy oświadcza, że Chiny nie dadzą się upokorzyć. Chiny nie życzą sobie wprawdzie żadnej wojny z Rosją sowiecką, muszą jednak swoich praw bronić. Chiny muszą się złączyć przeciwko czerwonemu imperjalizmowi i podejmą walkę z Rosją sowiecką jeżeli to będzie konieczne. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Pekinu, że gu-

bernator Mandżurji wyjechał do Nankinu celem wzięcia udziału w konferencjach z rządem. Z Charbina donoszą, że komenda wojsk chińskich wysłała 200.000 żołnierzy na granicę Mandżurji celem zajęcia linii obronnej.

Londyn, 22 lipca. (PAT). Reuter donosi z Nankinu: Głównodowodzący wojsk chińskich w Mandżurji doniósł rządowi, iż wojska sowieckie przeszły do ataku nad rzeką Sui Sen Ho. Oddziały chińskie zajęły pozycje obronne. Wojska sowieckie posługiwać się miały podczas ataku gazami trującymi.

Berlin, 22 lipca. (PAT). Telegr. Union, powołując się na depeszę Associated Press z N. Jorku donosi, że

urzędowe koła waszyngtońskie miały rzekomo wyrazić opinię, iż w konflikcie chińsko-sowieckim rolę pośrednika powinnyby zająć właściwie Niemcy a to z racji przyjaznych stosunków jakie łączą Rzeszę niemiecką z Rosją i Chinami. Ameryka może przyjąć rolę pośrednika tylko w tym wypadku, gdy zostanie proszona o to przez wszystkie państwa, Japonja zaś ze względu na swe interesy w Mandżurji nie wchodzi zupełnie w rachubę.

Waszyngton, 22 lipca. (PAT). B. sekretarz stanu Kellog jest przekonany, iż Chiny i Rosja nie uciekną się do wojny, gdyż spór nosi charakter, który szczególnie nadaje się do uregulowania go w drodze rozjemstwa.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 23 lipca 1929.

### ZARZĄDZENIE.

Na zasadzie art. 5 ustawy z dnia 23 czerwca 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 458) nadaję po raz pierwszy

#### ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI

p. Romualdowi Stanisławowi Nowi, emerytowanemu radcy b. Namiestnictwa, za zasługi na polu organizacji polskich władz administracyjnych na terenie Małopolski.

Warszawa, dnia 12 lipca 1929 r.

Prezydent Rzeczypospolitej:

(—) I. Mościcki.

Prezes Rady Ministrów:

(—) Świtalski.

(„Monitor Polski“ Nr. 161 z dnia 16 lipca 1929 r.)

### WYKAZ

szkół prywatnych, w których nauka uprawnia w roku szkolnym 1929/30 do zwrotu opłat szkolnych.

#### III. Szkoły zawodowe.

##### Województwo Lwowskie.

1. Borysław — Szkoła Zawodowa Żeńska T. S. L.
2. Drohobycz — Średnia Szkoła Techniczna T-wa Średniej Szkoły Technicznej.
3. Drohobycz — 3-kl. Koedukacyjna Szkoła Handlowa T. S. H.
4. Drohobycz — Szkoła Zawodowa Żeńska im. E. Orzeszkowej T-wa Średniej Szkoły Zawodowej Żeńskiej.
5. Fredrowo — 2-letnie Kursy Praktyki Ogrodniczej T-wa Ogrodniczego we Lwowie.
6. Gródek Jagielloński — 3-kl. Koedukacyjna Szkoła Handlowa TSL.
7. Jarosław — 4-kl. Koedukacyjna Szkoła Handlowa T. S. H.
8. Jazówiec — Seminarjum Gospodarcze SS. Niepokalanego Poczęcia N. M. P.
9. Lwów — Szkoła, Rzemieślniczo-Przemysłowa im. Dr. A. Korkisa.
10. Lwów — 3-kl. Koedukac. Szkoła Handlowa T. S. H.
11. Lwów — 3-kl. Koedukac. Szkoła Handlowa Żyd. T-wa Szk. Handl.
12. Lwów — 3-kl. Koedukac. Szkoła Handlowa T-wa „Proświta“.
13. Lwów — Jednoroczna Koedukac. Szkoła Przynależności Kupieckiej T. S. H.
14. Lwów — Jednoroczna Żeńska Szkoła Przynależności Kupieckiej M. Christofa.
15. Lwów — Liceum Handlowe Koedukac. T-wa Liceum Handlowego we Lwowie.
16. Lwów — Jednoroczna Koedukac. Szkoła Przynależności Kupieckiej Z. Olszewskiego.
17. Lwów — Szkoła Zawodowa Żeńska T-wa Warsztatów Rękodzielniczych dla dziewcząt żydowskich.
18. Lwów — Szkoła Zawodowa Żeńska im. św. Teresy Zgromadz. SS. Opatrzności Bożej.
19. Lwów — Szkoła Zawodowa Żeńska Zgromadz. SS. Bazylianek.
20. Miejsce Piastowe — Szkoła Rzemiosł Towarzystwa „Powściągliwość i Praca“.
21. Przemyśl — Szkoła Zawodowa Żeńska T. S. L.
22. Przemyśl — Szkoła Zawodowa Żeńska T-wa Warsztatów Rękodzielniczych dla dziewcząt żydowskich.
23. Przemyśl — Liceum Handlowe Koedukac. T. S. H. w Przemyślu.
24. Rawa Ruska — Szkoła Zawodowa Żeńska T. S. L.
25. Rozwadów — 3-kl. Koeduk. Szkoła Handlowa T-wa Szk. Zawod.
26. Rzeszów — 3-kl. Koedukac. Szkoła Handlowa T. S. H.
27. Rzeszów — Szkoła Przemysłowa Żeńska T. S. L.
28. Sambor — 3-kl. Koedukac. Szkoła Handlowa T. S. H.
29. Sambor — 3-kl. Koedukac. Szkoła

- Handlowa Fundacji O. Gotthelfa.
30. Sambor — Szkoła Zawodowa Żeńska im. St. Sobińskiego.
31. Sambor — Szkoła Zawodowa Żeńska dla dziewcząt żydowskich Fundacji O. Gotthelfa.
32. Sanok — 3-kl. Koedukac. Szkoła Handlowa Związku N. S. P.
33. Snopków — Główna Szkoła Gospodarcza Żeńska.
34. Żółkiew — Szkoła Zawodowa dla dziewcząt żyd. Tow. Ochrony Dzieci i Młodzieży Żydowskiej.

#### Województwo Stanisławowskie.

1. Kołomyja — 3-kl. Koeduk. Szkoła Handlowa T. S. H.
2. Kołomyja — Szkoła Zawodowa Żeńska Zgromadz. SS. Urszulanek.
3. Stanisławów — Szkoła Przemysłowa Żeńska T-wa Szk. Przem. Żeńskiej.
4. Stanisławów — Szkoła Zawodowa Żeńska T-wa Szerzenia Oświaty Zawodowej wśród Żydów.

5. Stanisławów — 3-kl. Żeńska Szkoła Handlowa T. S. H.
6. Stryj — 3-kl. Koeduk. Szkoła Handlowa Fr. Świdarskiego.
7. Stryj — Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa T-wa Warsztatów Rękodzielniczych dla młodzieży żydowskiej.

#### Województwo Tarnopolskie.

1. Brody — Jednoroczna Koedukac. Szkoła Przynależności Kupieckiej D. Lewina.
2. Brzeżany — Szkoła Przemysłu Drzewnego T-wa Szkoły Zawodowej Przemysłu Drzewnego.
3. Czortków — Szkoła Zawodowa Żeńska T. S. P. H.
4. Tarnopol — 3-kl. Koeduk. Szkoła Handlowa T. S. L.
5. Złoczów — 3-kl. Koeduk. Szkoła Handlowa T. S. L.

(„Monitor Polski“ Nr. 162, z dnia 17 lipca 1929 r.)

C. d. n.

## Z ostatniej chwili.

### Ponowna wymiana not między Sowietami a Chinami.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 lipca. Z Nankinu donoszą: Minister spraw zagranicznych rządu nankińskiego wystosował do Sowietów drugą notę proponującą załatwienie sporu o kolej wschodnio-chińską w drodze rokowań pokojowych. Niezależnie od tego chińskie ministerstwo spraw zagranicznych wysłało noty do mocarstw sygnatariuszy paktu Kelloga.

Warszawa, 23 lipca. Poseł chiński w Waszyngtonie oświadczył, że rząd

nankiński, usiłując nawiązać bezpośrednio rokowania z rządem sowieckim, wystosował do Sowietów drugą notę. Odpowiedź sowiecką wręczył amerykańskiemu sekretarzowi stanu Stimsonowi ambasador francuski. W kołach zbliżonych do Białego Domu oświadcza, że rząd sowiecki zapewni w swej odpowiedzi, iż niema zamiaru załatwiać zatargu z Chinami z bronią w ręku.

### Sowiety odrzuciły pośrednictwo Francji.

Moskwa, 23 lipca. (PAT). Komisariat spraw zagranicznych ogłasza następujący komunikat: Rząd francuski zwrócił się do rządu sowieckiego z propozycją podjęcia się pośrednictwa celem pokojowego załatwienia konfliktu sowiecko-chińskiego. Propozycja ta uczyniona była w Paryżu przez ministra Brianda ambasadorowi Dowgalewskiemu i w Moskwie przez ambasadora Herberta Karachanowi. W dniu wczorajszym Karachan w imieniu rządu sowieckiego udzielił ambasadorowi francuskiemu Herbertowi odpowiedzi zaznaczając, że propozycja francuskiego ministra spraw zagranicznych winna być należycie oceniona. Wszelako rząd sowiecki musi stwierdzić, że propozycja ta nie ma racji bytu wobec odmowy władz

chińskich przywrócenia należnej podstawy prawnej, co jest niezbędnym warunkiem porozumienia, jak to już zaznaczyła nota sowiecka z dnia 13 lipca b. r. Co się tyczy sprawy możliwych późniejszych komplikacji, to rząd sowiecki musi zaznaczyć, iż nikt tak nie troszczy się o utrzymanie pokoju, jak właśnie rząd sowiecki, o ile to od niego zależy. Nie ma najmniejszej wątpliwości, że Związek sowiecki był i pozostanie szczerem pokojem.

Londyn, 22 lipca. (PAT). W tutejszych kołach politycznych panuje przekonanie, że punkt kulminacyjny konfliktu chińsko-sowieckiego już przeszedł i obecnie spodziewać się należy odprężenia w stosunkach między obu krajami.

### Prasa francuska o dziele Marszałka Piłsudskiego „Rok 1920“.

W najbliższych dniach ukaże się w handlu księgarskim dokonany przez mjr. Teslara przekład francuski „Roku 1920“ Marszałka Piłsudskiego. Szereg dzienników francuskich zamieszcza już ustępy tego interesującego dzieła.

„Le Matin“, podkreślając doniosłość historyczną pracy Marszałka, która wyjaśnia znaczenie pochodu wojsk moskiewskich oraz rolę, jaką odegrała Polska, wstrzymując przeniknięcie na zachód bolszewizmu z zewnątrz, podobnie jak w swoim czasie wstrzymała pod Wiedniem zwycięską nawałę islamizmu, podaje dłuższy ustęp rozdziału, poświęconego ogólnej charakterystyce polskiego frontu wewnętrznego oraz zestawieniu prawdziwej jego sytuacji z opinią, wypowiedzianą w broszurze Tuhaczewskiego.

„L'Oeuvre“, zapowiadając blizkie ukazanie się w języku francuskim „Roku 1920“, oświadcza, że wojna polsko-rosyjska, która zakończyła się traktatem ryskim, była dalszym cią-

giem wojny światowej. Dziennik zaznacza, że na tem samem stanowisku staje i Marszałek Piłsudski. Wódz Naczelny polskich sił zbrojnych, gdy z powodu bitwy pod Warszawą wskrzesza widmo wojny światowej, opisując nienasycone apetyty okopów, które jak Moloch żądały od prowadzących wojnę coraz to nowych ofiar. W ślad za temi uwagami „L'Oeuvre“ zamieszcza dłuższy ustęp „Roku 1920“, w którym Marszałek Piłsudski opisuje zwycięskie wkroczenie do strategii nowego czynnika w postaci okopów, niszczących jako nieprzewyciężona przegroda główny czynnik, którym był dotąd manewr i ruch.

Ogłoszone ustępy niedostępnego dotąd dla publiczności francuskiej dzieła Marszałka Piłsudskiego, wzbudziły wielkie zainteresowanie. Niewątpliwie „Rok 1920“ zdobędzie wielki rozgłos w szerokich warstwach publiczności francuskiej.

### Sprawozdanie Parkera Gilberta.

Za czas od 1 września 1928 do 31 maja 1929 r. ogłasza generalny agent reparacyjny Parker Gilbert sprawozdanie o położeniu finansowo-gospodarczym Niemiec, obejmujące 188 stron drukowanych. Jak dotychczas tak i tym razem zajmuje się kontrolor amerykański szczegółowym omówieniem znamienych przejawów ze wszystkich niemal dziedzin życia gospodarczego Rzeszy w wspomnianym okresie. I tym razem podkreśla Parker Gilbert, że Niemcy wywiązały się w tym roku ze swych zobowiązań płatniczych, wynikających z planu Dawesa. Dochody z kolei państwowych wystarczają o tyle, że mogą z nich być pokryte preliminowane wydatki. Mówiąc o gospodarce finansowej, rozpatruje ją agent reparacyjny w związku z trudnościami, jakie dały się odczuwać powszechnie w życiu finansowo-kredytowym całego świata w roku bieżącym, i na tem tle dochodzi on do dwu wniosków, a mianowicie, iż Niemcy, mimo stosunkowo znacznego swego zadłużenia na rynku amerykańskim i mimo wspomnianych trudności powszechnych, zdołały właściwie przekroczyć już okres przesileniowy i że z trudności budżetowych w jakie popadła Rzesza w ostatnim czasie, nie można wyciągać wniosku, jakoby podstawy finansowe państwa nie miały być zdrowe. Wręcz przeciwnie, sposób pokonania tych trudności i wyjścia z narzuconej ogólnej sytuacji finansowej świata próby obciążenia, zmusza do wręcz odmiennego sądu, a mianowicie, iż te podstawy są zupełnie zdrowe i że środki płatnicze Rzeszy okazały się trwałymi. Nader ważnym jest to, co mówi Parker Gilbert o niemieckim handlu zagranicznym. Twierdzi on wbrew opinii „Vossische Ztg.“, która mówi o 374 milionach deficytu w bilansie handlowym Niemiec za pierwsze półrocze roku bieżącego, że handel zagraniczny Niemiec wciąż wzrasta, zbliżając się mianowicie do tego punktu, w którym może być mowa o tak zw. równowadze w bilansie handlowym. Procesowi rozwoju niemieckiego handlu zagranicznego przypisuje Parker Gilbert z ogólnego gospodarczego punktu widzenia pierwszorzędne znaczenie, a to dlatego, iż wzrost ten nie jest wynikiem zdławienia importu, na który zwłaszcza w dziedzinie surowców i środków żywności, Niemcy są skazane.

### Więzienia.

Podług sprawozdania Ministerstwa Sprawiedliwości, ilość więźniów w Polsce wynosi 333, w tem więźniów I. kl. 33, II. kl. 47, III. kl. 32. Więźniów przy Sądach grodzkich, t. zw. dawniej aresztów 221. Ogólna pojemność więźniów wynosi 36.667 miejsc, przy przeciętnem zapelnieniu około 27.000.

W 1928 r. liczbą więźniów wykazywała znaczne zmniejszenie się, wskutek wykonania ustawy o amnestji. Ogólna liczba więźniów w tym roku wynosiła 29.796 na dniu 1-go stycznia, na dniu 31 grudnia 25.045, w tem więźniów śledczych było 11.092, karnych 13.416.

W ogólnej liczbie więźniów było 816 nieletnich, w zakładach dla nieletnich 399, w więzieniach 417. Przebywający w więzieniach nieletni, oddzieleni są od dorosłych i nie stykają się z nimi.

### Ostatnie wiadomości giełdowe.

Lwów, 23 lipca. Na giełdzie zbożowej sytuacja bez zmiany.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Na giełdzie akcyjnej zastój w obrotach.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

## Kraj Marji Byrd.

20.000 kwadratowych mil, niezbadanych dotychczas ziem podbiegunowych odkrył komandor Byrd w czasie swej ekspedycji w okolice bieguna południowego i objął je w posiadanie w imieniu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, — jak o tem donosi w swym oficjalnym sprawozdaniu, przesłanem amerykańskiemu ministerstwu marynarki.

Wszystkie nowo odkryte tereny o pisuje Byrd możliwie dokładnie w swym sprawozdaniu i nadaje im zarazem nazwę „Kraju Marji Byrd“ wedle imienia swej matki. W czasie jej trwania zbada ekspedycja nagromadziła materiał, by z nastaniem wiosny możliwie jak najprędzej przystąpić do prac kartograficznych.

Kartograficznie nie zbadano jeszcze nowo odkrytego kraju, albowiem w międzyczasie zapadła ciężka podbiegunowa zima. W czasie jej trwania zbada ekspedycja nagromadziła materiał, by z nastaniem wiosny możliwie jak najprędzej przystąpić do prac kartograficznych.

Doliny powyższych gór są przeważnie wypełnione lodem i śniegiem tak, że wierzchołki ich skutkiem tego nie przedstawiają się zbyt imponująco. W czasie krótkiego lata następuje ogromne taniecie śniegów, które daje podstawę wielkim rzekom, niestety zbyt krótkotrwałym.

Góry zbudowane są przeważnie z granitu a prowizoryczne badanie prób kamienia wykazało, że pochodzą one z okresu prae-cambryjskiego. Śnieg i lód nagromadzone wokół gór cechuje zupełny brak ruchu; żadnych lawin, żadnych lodowców.

Czy zdobywanie tych bezkresnych obszarów ma jedynie naukowe znaczenie, czy też może kiedyś za lata, czy za wieki staną się one przedmiotem ludzkiej eksploatacji, przewidzieć nie można. Przed wiecznie ekspansywnym, cuda rodzącym duchem człowieka stoją możliwości bez granic. Może one sprawią, że legendarny „Kraj Marji Byrd“ zdobędzie kiedyś i praktyczne znaczenie. **Bul.**

## Marsz szlakiem kadrówki.

W sali okręgowego Zarządu Związku Strzelca w Krakowie, odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta dr. Schneidra, posiedzenie kierowników poszczególnych sekcji Komitetu wykonawczego obchodu „Marsza szlakiem kadrówki“, — na którym ustalono w ogólnych zarysach program uroczystości w dniu 6 sierpnia, w związku z tradycyjnym marszem drużyn strzeleckich z Krakowa do Kielc. Start drużyn rozpocznie się dnia 6 sierpnia o świcie w historycznych Oleandrach, po odczytaniu przez komendanta głównego Związku strzeleckiego pamiątkowego rozkazu Józefa Piłsudskiego do Strzelców dnia 6

sierpnia 1914 r. W przeddzień obchodu odbędą się popołudniu igrzyska kulturalno-oświatowe oddziału Związku Strzeleckiego okręgu krakowskiego, a wieczorem manifestacyjny pochód Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny do Oleandrów, gdzie w niedalekiej przyszłości zostanie wzniesiony »Dom-Pomnik« imienia Józefa Piłsudskiego. Do Prezydium Honorowego Komitetu »Marsz szlakiem kadrówki« zaproszono: Wojewodę krakowskiego dr. Kwaśniewskiego, prezydenta m. Krakowa sen. Rollego i dowódcę OK. V. gen. Wróblewskiego.

## W sprawie koncesji Harrimana.

### Rozprawa w Lwowskim Urzędzie Wojewódzkim.

Na wczorajszej rozprawie w gmachu Województwa lwowskiego w sprawie próby Harrimana o uprawnienie rządowe na elektryfikację kraju, a w szczególności, o ile prosba ta dotyczy 11 powiatów Województwa lwowskiego, przewodniczył Wojewoda krakowski, dr. Kwaśniewski. Na rozprawie był obecny także delegat Ministerstwa Robót Publicznych inż. Nowicki. Jawili się przedstawiciele następujących miast: Rzeszów, Jarosław, Łańcut, Przeworsk, Brzozowa, Rymanowa, Rudnika nad Sanem, Głogowa i Wydziału powiatowego w Sanku.

Świat techniczno - naukowy reprezentowali: prof. Politechniki lwowskiej inż. Sokolnicki i inż. Fryze.

Grupę Harrimana reprezentowali: adw. Aleksander Tempel, inż. Tadeusz Czaplicki i inż. Kazimierz Martyni.

Ponadto jawili się następujący przedstawiciele elektrowni: Karol Brunet i Jakób Kuratow, dyrektorowie firmy »Sieć elektryczna Zagłębia krośnieńskiego«, inż. Adam Ebenberger imieniem firmy Polskie Zakłady Siemens S. A., inż. Brodkiewicz i Olaszewski imieniem Związku elektrowni Zagłębia krakowskiego.

Memoriały z zastrzeżeniami i obiekcjami zgłosiły następujące miasta: Tarnobrzeg, Rudnik nad Sanem, Rzeszów, Łańcut, Przeworsk, Głogów, Brzozów, Rymanów, Rozwadów, Kolbuszowa i Zakład Zdrojowy Iwonicz.

Miasta te podnosiły głównie sprzeciw z tego powodu, że posiadając własne elektrownie, jak np. Rzeszów, elektrownie te zamierzają rozszerzyć na gminy podmiejskie, które mają być włączone do odnośnych miast, bądź też z tego powodu, że niektóre miasta jak np. Brzozów, Rymanów, poczyniły już daleko idące kroki w celu uruchomienia własnej elektrowni. Natomiast miasto Rudnik nad Sanem w wniesionym memorjałe, żąda, by firma Harriman przystąpiła do budowy względnie elektryfikacji Rudnika do trzech lat najdłużej, w przeciwnym bowiem razie gmina, która już poczyniła dość daleko idące kroki, przystąpi do budowy własnej elektrowni.

Przemawiali reprezentanci Rzeszowa, Rudnika, Brzozowa i Rymanowa popierając zarzuty, względnie wnioski, naprowadzone w pisemnych memorjałach. Natomiast prof. Sokolnicki imieniem miasta Jarosławia nie tylko nie sprzeciwił się nadaniu uprawnienia, lecz przeciwnie, prosił o włączenie miasta Jarosławia do sieci Harrimana podnosząc, że nadanie uprawnienia Harrimanowi rozwiąże w sposób praktyczny zagadnienie elektryfikacji kraju, zwłaszcza miast, a temsamem dopomoże do wzrostu uprzemysłowienia.

Imieniem grupy Harrimana zbijali podnoszone zarzuty inż. Czaplicki i adw. Tempel zaznaczając, że termin dla uprawnienia 50-letni nie jest za

długi, jeżeli się uwzględni, że inwestycje włożone zaczną dawać dochód dopiero 10—12 lat po założeniu. Dalej wyjaśnili reprezentanci Harrimana, że nadać się mające uprawnienie daje gwarancję, że większość przedsiębiorstwa pozostanie w rękach amerykańskich i nie przejdzie w ręce wrogie. Co do zarzutów poszczególnych miast zaznaczyli, że uprawnienie Harrimanowi nadać się mające, nie narusza istniejących uprawnień Związków Komunalnych, również oświadczyli, że nie podnoszą sprzeciwów ażeby przed nadaniem uprawnienia Harrimanowi, nadać uprawnienia tym Związkom Komunalnym, które w tym kierunku poczyniły już pewne przygotowania, zaznaczając przytem, że Harriman gotów jest wejść z odnośnymi miastami w porozumienie co do objęcia miejskich przedsiębiorstw elektrycznych.

## Biblioteki publiczne.

Obecny stan księgozbiorów publicznych w Polsce przedstawia się następująco:

Trzy centralne organizacje oświatowe, działające na terenie poszczególnych b. zaborów, posiadają ogółem około 4.500 bibliotek i czytelni, w czem Towarzystwa Szkoły Ludowej, działające na obszarze Województw południowych — 2.000, Towarzystwo Czytelni ludowych w Wielkopolsce ponad 1.300, Polska Macierz Szkolna, działająca na terenie Województw centralnych i wschodnich — około 1.000, pozatem inne towarzystwa kulturalne, na obszarze całego Państwa, posiadają ponad 4.000 bibliotek. Przy szkołach powszechnych jest 22.300 bibliotek, przy szkołach średnich i wyższych około 1.000. Bibliotek żołnierskich jest 1.127, bibliotek naukowych 451. Ogółem na obszarze Państwa jest około 35.100 bibliotek, posiadających 15.000.000 książek.

## Budżet sowiecki.

Komisariat finansów ogłosił, że szybkość rozwoju budżetu sowieckiego przystosowaną będzie do 5-cioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej. W r. 1929/30 budżet wyrazi się cyfrą około 9,5 miljarda rubli. Nadwyżka budżetowa w r. b. wynosić ma 1.700 milj.

## Chińczyk o swojej ojczyźnie.

Artykuł poniższy wyszedł z pod pióra znanego pisarza francuskiego, p. Pawła Valery, członka francuskiej Akademji, który, zachwycony książką pisarza chińskiego, Cheng-Tchenga, o rewolucji kulturalnej, jaka się dokonała w latach ostatnich w Chinach, zaleca czytanie tej książki inteligencji publiczności Europejskiej.

Znakomity pisarz chiński, piszący po francusku, Cheng-Tcheng, znów napisał książkę dla Europejczyków o swej dalekiej ojczyźnie. Cheng-Tcheng podjął się niewdzięcznego zadania — postanowił zmusić Europę do zainteresowania się Chinami, ich życiem, ich kulturą, ich literaturą, postanowił, jak zresztą pisze o tem w przedmowie do pierwszego tomu swych utworów, uświadomić Europę, że Chiny nie są krajem dzikim i barbarzyńskim, lecz krajem, w wielu wypadkach przewyższającym krainy europejskie.

Ostatnia książka Cheng-Tchenga mówi o literaturze chińskiej, o jej przeobrażeniu, jej nowym języku. Autor pisze o tem żywo i barwnie, a z takim przejęciem, że książkę czyta się jak najpiękniejszą, najbardziej zajmującą powieść.

Chiny, uważane za najbardziej konserwatywny kraj Dalekiego Wschodu — pisze Cheng-Tcheng — idą na czele olbrzymiego pochodu narodów azjatyckich ku renesansowi dawnej przeszłości. Rozpoczyna się nowa epoka w dziejach tego prastarego kraju — jednym z kroków naprzód, który bę-

dzie przełomem w dziejach narodu chińskiego, jest przewrót w literaturze chińskiej, jaki dokonał się w ciągu kilku lat ostatnich, a który sprawi podźwignięcie kulturalne całego narodu.

Wiadomo było, iż język chiński, dzięki temu, że w piśmie oddawany był nie zapomocą znaków, lecz zapomocą ideogramów, których liczba dochodziła do trzydziestu tysięcy, był językiem bardzo trudnym i dla szerokiego mas nie do opanowania. Pisane w tym języku utwory literackie nie były dostępne dla szerokiego ogółu, stąd tak niski poziom oświecenia u Chińczyków.

Język ten jednak musiał ulec reformie. Cheng-Tcheng opisuje indywidualność przeciętnego Chińczyka i stwierdza, na podstawie osobistych wrażeń i licznych podróży, że w żadnym narodzie nie tkwi tak silna chęć wiedzy, jak w narodzie chińskim. Chińczyk chciałby wszystko wiedzieć, wszystko umieć. I dlatego musiał w końcu przełamać mur, w postaci skomplikowanego, oderwanego od życia i w mowie codziennej nieużywanego języka, który odgradzał go od wiedzy, oraz znaków pisarskich, których nie umiał się nauczyć.

Rewolucja »kulturalna«, jak ją nazywa Cheng-Tcheng, rozpoczęła się w r. 1924. Już wówczas Uniwersytet narodowy w Pekinie ułożył alfabet głoskowy, składający się z 36 liter i

rozpoczął propagandę języka narodowego, powszechnie rozumianego, będącego dialektem północno-chińskim. A w r. 1926 już zaczął w Pekinie wychodzić organ nowego kierunku p. t. »Nowa młodzież«. Był to miesięcznik w sensie skrajnie radykalnym, który głosił formalną rewolucję literacką, proklamując zerwanie ze starą, klasyczną literaturą, dostępną dla wielu uczonych a stworzenie nowej, narodowej. Trzymanie się zdale od literatury, nie mającej nic wspólnego ze społeczeństwem, a zbudowanie nowej, dostępnej szerokim masom.

— Proszę mi wskazać — woła Cheng-Tcheng — naród, który z takim zapałem okazałby chęć do wiedzy, jak Chińczycy. A sprawdzian: »Nowa Młodzież« osiągnęła zawrotny nakład 50 milionów egzemplarzy. Kupowali ten miesięcznik wszyscy, nawet ci, co czytać jeszcze nie umieli, by zadokumentować swoją solidarność i swoją chęć do nauki. Takiego spontanicznego entuzjazmu nie spowodowała żadna reforma w żadnym kraju — tembardziej nie wywołałaby go zapowiedź powszechnego tępienia alfabetyzmu. I w tem tkwi pierwszeństwo narodu chińskiego przed dumną i pewną siebie Europą.

Oczywiście, z drugiej strony powstać musiała silna opozycja. Ale opozycja była beztreściwa i rozbić się musiała o potężną wolę całego ludu. W ciągu dwóch lat, do r. 1928, na terenie Chin wychodziło już około 400 czasopism w języku potocznym.

W r. 1928 — język ten wprowadzony zostaje do szkół elementarnych dla dzieci i dorosłych. Tłumaczy się nań wszystkie książki i podręczniki szkolne. Czytelnictwo wzrasta w sposób niezwykle szybki.

W roku bieżącym język narodowy został już oficjalnie uznany językiem. Konserwatyści bronią się zaciekle — twierdząc, że nowy język grozi zapomnieniem i usunięciem w cień bibliotek przebogatej literatury w języku klasycznym. Ale to nie może być przeszkodą dla życia nowych Chin.

— I dziś — woła Cheng-Tcheng — idziemy wielkimi krokami ku cywilizacji. I zajdziemy tam dalej i prędzej, aniżeli się zdaje Europie. Zajdziemy, bo mamy ku temu niezłomną wolę, bo mamy nasz dziki, »azjatycki upór. Chcemy się uczyć, a chcąc, nauczymy się wiele.

I nadejdzie wreszcie dzień, kiedy Europa, zdumiona, przetrze sobie oczy, ocknąwszy się nagle ze swego snu.

— Przystanie wówczas mówić z pogardą o barbarzyńskich Chinach — gdy zetknie się z taką potęgą, nie tylko militarną, ale i kulturalną, o jakiej dotąd nie śniła.

Cheng-Tcheng jest może fanatykiem, ale człowiekiem głębokiej wiedzy. Jego słowa powinny być przyjęte przez Europę ze zrozumieniem i uwagą. **Paul Valery.**

# KRONIKA

LIPIEC

23

WTOREK

KALENDARZ

Rz.-kat. Apolinarego

Gr.-kat. Antonja

Wschód słońca g 3 m 42

Zachód " " 19 " 42

Długość dnia g 15 m 12

## LWOWSKA

### TEATR WIELKI.

Wtorek, 23 lipca, o godz. 8.15: „M. S. Z. czyli Pamiętaj o mnie“. Występ Teatru „Qui pro Quo“.

Środa, 24 lipca, o godz. 8.15: „M. S. Z. czyli Pamiętaj o mnie“. Występ Teatru „Qui pro Quo“.

Czwartek, 25 lipca, o godz. 8.15: „M. S. Z. czyli pamiętaj o mnie“. Występ Teatru „Qui pro Quo“.

„Qui pro Quo“. Rewelacyjnym powodzeniem cieszy się grana obecnie bajeczna rewja „M. S. Z.“ w koncertowym wykonaniu całego zespołu. Na sali rozbrzmiewa bezustannie śmiech, a rozbawiona publiczność darzy wykonawców długimi oklaskami, domagając się bisów. — Na liczne żądania publiczności, „Qui pro Quo“ daje w niedzielę o godz. 4-tej popołudniu, popołudniowe przedstawienie arcywesołej rewii: „Czy Anna jest panna“. Ceny niższe.

### TEATR MAŁY.

Wtorek, 23 lipca, o godz. 7.30: „Pan Lamberthier“.

Teatr Mały. Ostatnie przedstawienie „Pan Lamberthier“ odbędzie się w dniu dzisiejszym w Teatrze Małym. Sztuka ta, która zdobyła wielki sukces artystyczny dzięki znakomitej grze Leonji Barwińskiej i Edwarda Zydeckiego, musi zejść chwilowo z repertuaru z powodu wyjazdu artystów na urlop. Z początkiem jednak sezonu jesienno-zimowego zostanie w tej samej obsadzie wznowiona.

### REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: Laura de Plante jako „Jedynaczka pulku“ i „Genjusz to ja“.

CASINO: z powodu rekonstrukcji zamknięte.

CHIMERA: „Awanturka mimowoli“.

COLOSEUM: „Przygody w Expresie“ Harry Peal.

FATAMORGANA: „Student z Pragi“.

GRAZYNA: „Igo Sym“.

KOPERNIK: „Szampan“.

LEW: „Cvrkowiec“ i „Określ grzechu“.

LUNA: „Na złotych wodach Jang-Tse-Kiang“, oraz „Chór rosyjski“.

MARYSIENKA: „Szampan“.

OAZA: „Dziedzictwo krwi“.

PALACE: „Piękna grzesznica“.

PAN: „Uwiodłem ci żonę“.

PASAZ: „Macistes w klatce lwów“ i Józefina Backer.

POLONJA: „Kobiety na ślizkiej drodze“

oraz rosyjski chór bałajkowy.

PROMIEN: „Panika“ Harry Peal.

UCIECHA z powodu rekonstrukcji zamknięta.

Pierwszy ogólnopolski Zjazd kupców i przemysłowców samochodowych w Poznaniu odbędzie się w dniu 29 bm. o godz. 10 przedpołudniem w sali „Śniadeckich“, Collegium Medicum, przy ul. Fredry 10. Jakkolwiek Komitet rozesłał zaproszenia do poszczególnych kupców i przemysłowców, to jednakże zwraca uwagę na to, że bezwzględnie wszyscy kupcy handlujący samochodami, akcesoriami oraz pneumatykami, mają prawo udziału w Zjeździe. Zgłaszać należy swój udział do biura Komitetu organizacyjnego, Poznań, Poczta 1. 31. Szczegółowych informacji udziela biuro Kongregacji kupców w Krakowie i we Lwowie oraz Stow. Kupców Polskich we Lwowie.

Zgony we Lwowie. W maju b. r. zmarło we Lwowie 242 osób, w tem 120 mężczyzn i 122 kobiet. W czerwcu b. r. zmarło 198 osób (98 mężczyzn i 100 kobiet). W wieku do 14 lat zmarło 44 osób, od 15 do 19 — 8, od 20 do 29 — 11 osób, od 30 do 39 — 8, od 40 do 59 — 4, ponad 59 lat 4. Rzym.-kat. zmarło 109. gr.-kat. 23, protest. 3, mojżesz. 61, innych wyznań 2. — Na płuć zmarły 3 osoby, na czerwonkę 2, na gruźlicę 28, na gruźlicę mózgu 4, na gruźlicę innych organów 5, na raka i nowotwory złośliwe 22, na zapalenie opon mózgowych 2, na udar mózgu 7, na choroby organiczne serca 36, na nieżyt oskrzeli 2, na zapalenie płuc 20, na choroby żołądkowe 2, nieżyt kiszek 6, zapalenie wyrostka robaczk. 2, zapalenie nerek 4, choroby porodowe 2, na niedorozwój 4, uwiąd starczy 17. Gwałtownej śmierci było 5 wypadków, samobójstw 6. Na różne choroby zmarło 19 osób.

Pomyślny rozwój Instytutu Przemysłowego. W sali posiedzeń Izby

przemysłowo-handlowej odbyło się doroczne posiedzenie pełnej Rady Instytutu Przemysłowego. Dyrektor Instytutu inż. Tatarczuch przedłożył wyczerpujące sprawozdanie z czynności roku ubiegłego, ogłoszone drukiem. Sprawozdanie wykazuje stały i znaczny w porównaniu z latami poprzednimi przyrost agend Instytutu. Prezesem Rady Instytutu został ponownie wybrany dr. Jan Rucker, wiceprezesem Rady p. Gustaw Pammer. Do zarządu Instytutu delegowała Rada pp. Franciszka Irzyka, dr. Karola Trawińskiego, inż. Kazimierza Żardeckiego, dotychczasowych członków Zarządu, a oprócz tego architektę Hipolita Sliwińskiego jako nowego członka zarządu. Komisję rewizyjną wybrano w składzie pp. dr. Józefa Schönetta, inż. Tadeusza Goebła i Marjana Bendla.

Po strajku. Wczoraj w południe wobec zaprzestania strajku Starosta grodzki p. Klotz przyjął delegację Zw. Właścicieli dorożek samochodowych i konnych i obiecał przychylnie rozpatrzyć poszczególne momenty wniesionej prośby, które dadzą się pogodzić z wyglądem miasta i interesami publiczności. Szereg propozycji Związku odnośnie do dodatkowych stoisk, liczby pojazdów i t. d. będzie mógł być uwzględniony, gdyż władze, dbając o wygląd miasta i interes publiczności, obce są jakimkolwiek utrudnieniom zarobkowania.

Złodzieje w kawiarni Wiedeńskiej złożyli swoją wizytę onegdajszej nocy i na szkodę właściciela, Franciszka Błockiego skradli pewną ilość cukru, tytoniu, papierosów, cygar, kilkanaście flaszek likierów oraz 240 zł. w gotówce, wyrządzając szkodę na 640 zł.

Ostrożnie z samotnymi przechadzkami. Do J. K., przechadzającej się samornie w lesie Kleparowskim przystąpili dwaj osobnicy z zalęcankami erotycznymi. Wskutek oporu napastowanej, napastnicy ograniczyli się do kradzieży beretu i torebki, będącej własnością poszkodowanej. Jednego z napastników, Józefa Pankiewicza, ucznia tokarskiego, policja aresztowała i oddała w ręce sądu.

## STOLECZNA

Ku czci Wojciecha Bogusławskiego. W dniu dzisiejszym, jako w setną rocznicę skonu wielkiego twórcy Teatru Polskiego, Wojciecha Bogusławskiego, odbyło się staraniem Związku Artystów Scen Polskich uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Jana w Warszawie. O godz. 7.20 wieczorem odbędzie się akademja ku czci Bogusławskiego w studjo Polskiego Radja. Na program jej złożą się: przemówienie przedstawiciela Zarządu głównego Z. A. S. P., „Głosy stulecia“ A. Zagórskiego w wykonaniu W. Brydzińskiego, A. Bednarczyka, J. Warneckiego i J. Zielińskiego; chór „Dzwon“ pod dyrekcją K. Malczewskiego odśpiewa „Gaude Mater Polonia“, na zakończenie wiersz „Or-Ota „Bogusławski mówi“ wypowiedzie J. Warnecki.

## KRAJOWA

POZNAŃ. Budowa kolei Bydgoszcz-Gdynia. Ministerstwo Komunikacji ustaliło obecnie, po uwzględnieniu konieczności restryk-

cyj w funduszach inwestycyjnych, że budowa odcinka kolejowego Bydgoszcz-Gdynia, będącego częścią składową przyszłej magistrali węglowej Śląsk-Bałtyk, mimo znacznego ograniczenia funduszy, będzie tak prowadzona, aby uruchomienie tego odcinka mogło nastąpić już w roku 1931.

ZAKOPANE. Strajk w kamieniołomach. W godzinach południowych wybuchł w kamieniołomach Tatrzańskich, w Zakopanem, na Capkach strajk zatrudnionych tam 250 robotników kamieniarskich. Podłożem strajku są postulaty robotników w sprawie niewypłacenia już od 7 tygodni plac za robotę, nieudzielenia urlopów wypoczynkowych i t. d. Dyrektor kamieniołomów, Barwicz, był przez krakowskiej dyrekcji kolejowej, czyni starania celem nakłonienia robotników do pracy. Strajk ma przebieg spokojny.

## ZAGRANICZNA

PARYŻ. Żon byłej ulubienicy Paryża. Jedną z najpopularniejszych przed wojną artystek Paryża, ulubiona i psuta przez paryżan Ewa Lavallière, która od 15 lat, po porzuceniu sceny, zamieszkała, jak pustelnica, w ubóstwie w małym domku w wiosce Thuilleries, w środku Wogezów, zmarła teraz w swojej pustelni, przeżywszy lat 61, oplakiwana jeszcze przez całą prasę paryską. Bo też Ewa Lavallière była aktorką uwielbianą Paryża, której wszyscy monarchowie, odwiedzający stolicę Francji, składali nawet swe hołdy, za jej wielki talent, błyskotliwą żywotność i temperament i za ten urok czysto paryski, którym czarowała widzów w swoich kreacjach. Kiedyś odwiedził ją raz w jej pustelni, już dziś nieżyjący, także wielki dramaturg francuski, Robert de Flers, powiedziała mu z uśmiechem: „Poszłam do Boga przez diabła“. Lavallière pragnęła wstąpić do klasztoru karmelitanek, ale zarodek ciężkiej choroby na to jej nie pozwolił, stworzyła więc sobie rodzaj własnego klasztoru osobniczego, w którym teraz cicho zakończyła żywot, niesłuchanie triumfalny i pod względem artystycznym i pod względem sukcesów osobistych. Nazywała się w życiu Eugenia Fenoglio.

LENINGRAD. Za naruszenie przepisów o ruchu ulicznym ukarano w ciągu jednego dnia 5260 osób. Uregulowanie ruchu ulicznego w Leningradzie związane jest z wielkimi trudnościami, gdyż mieszkańcy miasta tego ustawicznie ignorują przepisy, wydane przez władze miejskie. Wobec tego urząd ruchu ulicznego postanowił stosować wobec osób, naruszających przepisy o ruchu ulicznym, wysokie kary. Niemal codziennie liczba osób, zmuszanych do płacenia grzywny za nieumiejętne chodzenie na ulicy, przekracza tysiąc. Rekordowym dniem w ściąganiu kar za naruszenie przepisów o ruchu ulicznym był jednak w Leningradzie dzień 3 lipca r. b., kiedy to ukarano z tego tytułu 5260 osób. Pesymiści twierdzą, że wszystkie te kary nie jednak nie pomogą i że mieszkańcy Leningradu nigdy nie nauczą się chodzić „po europejsku“ na ulicy.

MOSKWA. Nowy rejon żydowski na Ukrainie. W okręgu Zaporozkim na Ukrainie utworzony został nowy żydowski rejon autonomiczny. Jest to rejon Nowo-Zołotopolski, gdzie obecnie we wszystkich urzędach administracyjnych zaprowadzono urzędowanie w języku żydowskim. Rejon ten liczy 37 osad, zamieszkałych przez 11.518 Żydów, 2460 Ukraińców i 475 Niemców. Na obszarze nowego rejonu żydowskiego jest 10 sołtewów wiejskich, w tem 9 żydowskich i 1 ukraiński.

NOWY JORK. Przerażająca statystyka lotnicza w Ameryce. Z racji wypadku, jaki się wydarzył znakomitemu lotnikowi Lindbergowi, pisma amerykańskie podały, że w ciągu ostatnich sześciu miesięcy było w Stanach Zjednoczonych 672 wypadków i katastrof aeroplanów pasażerskich, przyczem 127 pasażerów i 88 pilotów zostało zabitych, 98 pasażerów i 91 pilotów odniosło ciężkie obrażenia, 106 pasażerów i 101 pilotów było lżej rannych. Przyczyną większości katastrof było w 143 wypadkach nieszczeniwe przymusowe lądowanie, w 37 wypadkach zepsucie silnika, w 66 wypadkach zderzenie aeroplanów.

## Ujęcie groźnego bandyty.

Dnia 19 bm. o godz. 13, po 9-dniowych poszukiwaniach, komendant Policji Państwowej w Świeciu, (Pomorze) zawiadomiony został, że jeden z bandytów niejaki Konrad Skolasiński, postrach ludności tej okolicy, który dokonał włamania na posterunku policji w Życimiu pow. świeckiego, gdzie dopuścił się kradzieży broni, mundurów i innych rzeczy, znajduje się we wsi Kremplewice Nowe, pow. świeckiego, w domu ciotki swojej Cichockiej. Komendant powiatowy w Świeciu Kobelski na czele kilkunastu policjantów wyruszył natychmiast do Kremplewic Nowych, gdzie o zbliżającym się oddziale policji powiadomił Skolasińskiego przyjaciela jego Rychlicki, który świeżo opuścił więzienie za kradzież i włamanie. Policja otoczyła dom.

Do kom. Kobelskiego, który na czele 2 policjantów przesadził płot, Skolasiński oddał kilka strzałów. Policja odpowiedziała strzałami wkraczając jednocześnie do domu. Rychlickiego obezwładniono, Skolasińskiego zaś, który strzelał nieustannie do policji kryjąc się w izbach domu, śmiertelnie raniono. Przybyła natychmiast komisja sądowo-lekarska ze Świecia stwierdziła śmierć Skolasińskiego. Przy zabitym znaleziono rewolwer i zegarek skradziony na posterunku policyjnym w Życimiu. Rychlickiego i syna Cichockiej aresztowano. Ludność terroryzowana od dłuższego czasu przez Skolasińskiego i jego rodzinę, składającą się z zawodowych kryminalistów, wyraziła słowa podziękia komendantowi Kobelskiemu.

## To i owo.

### Upały.

Nareszcie nawiedziło nas dawne lato, od lat szeregu znane jeno ze wspomnień. Człek wytapia z siebie wszelkie pozostałości ubiegłej zimy i jeno krzywi się, że dała nam wprawdzie Opatrzność upały, poskąpiła jednak idących z nim zwykle w parze owoców. Sady nasze, barwiące się zwykle całą gamą kolorów wiośni i czereśni, dzisiaj świecą martwością. Sprowadzanych jagód dokupić się nie można, bo kilku złotych za marny kilogram niekiedy jest wstanie zapłacić.

Ale mamy przynajmniej pogodę i upały, więc i w niedzielę „cały Lwów“ wyruszył za rogatki, wszystkie okoliczne lasy i zagajniki wypełniły się gwarem, zasypane zostały grubą warstwą podartego papierzyska, w które wycieczkowicze opakowywali różnego rodzaju smakołyki na pożywienie starszych i dzieciarni. Pod tym względem oddziela nas jeszcze od kultury mur niezwykle gruby i wysoki.

Zwłaszcza lasy brzuchowickie przed stawiają się po takiej upalnej niedzieli wprost rozpaczliwie, a szkoda, bo z nich przedewszystkiem możnaby uczynić cacko, które zachwycaloby i swoich i obcych. Trochę jeno dobrej woli i przedsiębiorczości, a i kapitały znajdą się, bo kolonja tego rodzaju, urządzona na zachodnią modłę, niedoboru nie przyniesie nigdy.

Byle do jej utworzenia zabrali się ludzie naprawdę praktyczni i wytrawni. (r.)

## Powrót I serji kolonji Tow. Dzieci na Wieś.

Peczeniżyn, dziewczęta i Kornicz, chłopcy wyjadą 28 lipca z Kołomyji o 11.12, we Lwowie staną o 16.55. Stara Sól i Stara Ropa, dziewczęta wyjadą ze Starego Sambora o 16.09, we Lwowie o 19.17 w dniu 29 lipca.

Z Posady Olchowskiej młodzież przemysłowa męska wyjedzie z Sanoka o 13.20, we Lwowie o 19.17 w dniu 30 lipca.

Z Odrzykonja (Krosno) ruszą chłopcy o 12.54, via Sambor o 12.02, we Lwowie o 19.17 w dniu 1 sierpnia.

Z Dobromila chłopcy i dziewczęta wyjadą via Przemyśl o 12.54. We Lwowie o 17.05 w dniu 4 sierpnia.

Rodzice na pół godz. przed przyjazdem dzieci zbadają, na którym torze wysiadają, by odebrać dzieci i ich rzeczy na Dworcu Głównym.

## Przepisy o ruchu kołowym.

Minist. Spraw Wewnętrznych wystosowało d. 19 b. m. do wszystkich Wojewodów okólnik treści następującej:

Podczas podróży inspekcyjnych p. Minister stwierdził, że obowiązujące przepisy o ruchu na drogach publicznych nie są przestrzegane. Autobusy nie zmniejszają natężenia światła reflektorów przy mijaniu się z pojazdami, motocykliści i rowerzyści nie orjentują się w przepisach obowiązujących, jeżdżą po nieprzepisowej stronie, nieprzepisowo wymiatają.

Minist. Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Minist. Robót Publicznych poleca wydać zarządzenia i rozważyć, czy nie byłoby wskazane, aby przy wydawaniu oraz przy prolongacie pozwoleń na jazdę motocyklistom doręczać im wyciągi z zasadniczymi postanowieniami przepisów o ruchu na drogach publicznych. Byłoby to uzasadnione tem, że zdanie egzaminu podług przepisów nie gwarantuje jeszcze dokładnej znajomości przepisów, zwłaszcza wobec możliwości ich zmiany w międzyczasie.

## NAUKA — LITERATURA — SZTUKA.

Z działalności Państwowej Rady Ochrony Przyrody. Przybyli do Grodna prof. dr. W. Szafer z Krakowa, prezes Państwowej Rady Ochrony Przyrody, prof. K. Simm z Cieszyna, znany entomolog i prof. Sokołowski z Rawicza, ornitolog. Goście zwiedzili ogród botaniczny, podziwiali w przejściu piękne bliźniacze topole. zabawili czas dłuższy w porcie Żegluga w Grodnie na stanowiskach bobrów i wreszcie zwiedzili miejskie Muzeum przyrodnicze. Prof. Szafer udał się z Grodna na kilka dni do Białowieży, gdzie ma za zadanie ustalenie miejsca i czasu osadzenia żubrów, nabytych na ten cel przez Państwo.

Nowy prezes Towarzystwa Wymiany Stosunków Kulturalnych między ZSSR. a zagranicą. Na walnym zebraniu WOKS — Towarzystwa Wymiany Stosunków Kulturalnych między ZSSR. a zagranicą, wybrano przewodniczącym Towarzystwa Pietrowa. Dotychczas stanowisko to zajmowała p. Kamieniewa. T. Pietrow urodził się w roku 1876. Ukończył medycynę w uniwersytecie moskiewskim. Ostatnio piastował funkcję przewodniczącego moskiewskiej sekcji pracowników nauki, oraz członka Rady naukowej ZSSR.

O katedrę języka, historii i literatury polskiej w Western Reserve (Cleveland). Polonja tutejsza czyni zabiegi, w celu utworzenia katedry języka, historii i literatury polskiej przy uniwersytecie Western Reserve. Władze uniwersyteckie zgadzają się na projekt, ale żądają, aby Polonja pokrywała co roku koszta w sumie 500 dol. Fundusz na rok przyszły zbierany jest w drodze składek publicznych. Dotychczas zebrano już blisko tysiąc dolarów.

Wybór nowych członków panukraińskiej Akademii nauk. Panukraińska Akademia nauk w Kijowie dokonała wyboru nowych członków. Wybrano ogółem 34 akademików, w tej liczbie Ignatowskiego, prezesa białoruskiej Akademii nauk; poetę białoruskiego Janka Kupalę i poetę ukraińskiego Ty-

czyna; uczonych zachodnio-ukraińskich Woźniaka, Szczurata i Kolesę, uczonych ukraińskich Smal-Stockiego i Gorbaczewskiego (obu zamieszkujących Pragę); Krzyżanowskiego, prezesa komisji planów gospodarczych państwa i wiceprezesa sowieckiej Akademii nauk w Leningradzie; Schlichtera, ukraińskiego komisarza ludowego dla spraw rolnictwa, Zatońskiego, inspektora robotniczego i chłopskiego na Ukrainie.

Ogółem panukraińska Akademia nauk posiada, łącznie z nowo wybranymi, 83 członków.

Wystawa teatralna w Warszawie. Ku uczczeniu setnej rocznicy skonu Wojciecha Bogusławskiego zostanie otwarta w Salach Redutowych Teatru Wielkiego w Warszawie w dniu 3 sierpnia wystawa teatralna. Prezydium honorowe Komitetu wystawy stanowią: p. Minister W. R. i O. P. Czerwiński, prezydent Z. Słomiński, prezes Rady m. p. Jaworowski. Na czele Komitetu stoi wiceprezydent miasta p. Borzęcki. Z ramienia Wydziału Wykonawczego, do którego należą wszyscy dyrektorowie większych scen polskich, zajmuje się zbieraniem eksponatów i organizacją wystawy dr. Mieczysław Treter, któremu udało się już uzyskać cały szereg cennych przedmiotów z licznych kolekcji prywatnych i publicznych, jak np. Ossolineum, Biblioteka Baworowskich, Muzeum Historyczne i Archiwum m. Lwowa, Muzeum Narodowe w Krakowie, Biblioteka Dramatyczna Teatrów Miejskich w Warszawie i t. d. Clou wystawy będzie stanowił dział, poświęcony epoce M. Bogusławskiego.

Dla uczczenia ks. Boduena. Osobna komisja ekspertów z udziałem sekretarza Rady Artystycznej Magistratu warszawskiego Bernackiego obejrzała wykonaną przez artystkę rzeźbiarkę Janinę Broniewską płaskorzeźbę w bronzie ks. Boduena, zakupioną przez Magistrat dla umieszczenia w głównym budynku Domu Wychowawczego. Płaskorzeźbę postanowiono przyjąć i wmurować na obranem przez komisję miejscu.

## Lektura niewidomych.

Jak może wyglądać książka pisana dla tych, którzy widzą nie oczyma a palcami, — którym dotyk zastępować musi wzrok? Jest na pewno wielu, wielu bardzo ludzi, którzy nietylko, że w życiu swym nigdy takiej przedziwnej, dla niewidomych pisanej książki nie widzieli, ale nawet nad kwestją tą się nie zastanawiali. A jednak książki takie są i być muszą. Bo trudno chyba człowieka, np. takiego, który wzrok utracił dopiero w późniejszych latach życia a którego niestać na bardzo kosztownego lektora, pozbawić na zawsze możliwości choćby odległego, rzadkiego obcowania ze słowem pisanem.

Są tedy takie dla niewidomych książki, ale jest ich niewiele. Bo rzeczą niezwykłego mozolu, wysiłku i kosztu jest doprowadzenie rzeczy takiej do skutku. Każda litera w takiej książce, to szereg wyciśniętych na grubym papierze kropek, po których krąży palcami niewidomy i w ten sposób „czyta”. Litera, by je można ująć dotykiem, muszą być odpowiednio wielkie, — stąd mały zwyczajny tomik, przełożony na pismo niewidomych, staje się olbrzymim foliantem.

Uboga nad wyraz polska literatura dla niewidomych wzbogaciła się niedawno Sienkiewiczowskim „W pustyni i w puszczy”. Kiedy się bierze do ręki te ciemnobronzowe, grube karty papieru z powyciskanymi na nich kropkami, trudno z początku nieświadomemu zdać sprawę z tego, do czego to właściwie ma służyć. Dopiero po wyjaśnieniu rozumie się, ile duchowej rozkoszy przynieść mają te karty owym nieszczęśliwym rzeszom, jak cenniebrane będą w ręce, jak każde słowo staje się prawdziwym źródłem rozrywki, rozważania. Potęga słowa pisanego, prawdziwe rozkoszowanie się niem objawia się właśnie w tej dla niewidomych literaturze. Zbyt łatwo, zbyt tanio dostępną jest książka zwykłemu śmiertelnikowi, by pojął jej znaczenie i jej bogactwo.

Przy tej sposobności wypada nadmienić, że w związku z ukazaniem się

powyższej „książki” jeden z dzienników polskich zadaje pytanie, czy naprawdę ten sposób pisma jest najstosowniejszy, czy najlepsze jest tłumaczenie żywcem wszystkiego z naszego języka, ludzi widzących, na znaczki jakkowe? Czy nienależałoby całkowicie przetransponować ich wychowania na ich swoistą sferę i psychikę?

Cechą charakterystyczną niewidomych jest fenomenalna pamięć. Uczą się oni niezmiernie szybko melodji i tekstów, chwytają w lot kształt, o ile potrafią go ująć dotykiem. Otóż, wydawałoby się, że tę pamięć należy wykorzystać i na niej oprzeć pismo dla niewidomych. Przecież nie wszystkie narody używają pisma głoskowego. Stara cywilizacja chińska obywatela się bez niego i obywa i nie chce porzucać go dla czego innego, nie chce, gdyż przedewszystkiem z porzuceniem pisma pojęciowego zatracona by została całkowicie jedność Chin, w których jest wiele języków zupełnie do siebie niepodobnych. Jedność utrzymuje w tym wypadku pismo pojęciowe, które można czytać tak samo dobrze po chińsku, jak i po polsku. Pismo to posiada nieskończoną ilość znaków i wymaga długich, wyczerpujących studiów do całkowitego opanowania — ma jednak kapitalną cechę powszechności. I właśnie coś podobnego należałoby zastosować dla niewidomych. Zreformowane, uproszczone, odpowiednio opracowane pismo chińskie mogłoby dać podstawę do wydawania książek dla niewidomych całego świata, jak ogromnie obniżyłoby to koszta wydawnicze.

Czy badania, któreby poszły właśnie w tym kierunku, doprowadziłyby do jakichś rezultatów, przewidzieć nie można. W każdym razie powinni ci, którzy mają w tym kierunku pewne dane i pewne doświadczenie zastanowić się nad tą i jej podobnymi kwestjami a może da się wynaleźć jakiś inny, mniej uciążliwy sposób udostępnienia niewidomym literatury. gd.

## Zwiedzajcie Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu!

ARMSTRONG LIVINGSTONE. 37)

### Wbrew oczywistości.

Bankier zakończył rozmowę, odwracając twarz ku ścianie i naciągając koidrę na uszy. Creighton wyszedł pocichutku z pokoju zaniepokojony i z poczuciem wielkiej przykrości.

Cecila spotkał w hallu, gotującego się do wyjścia. Detektyw porwał kapelusze z wieszadła i pośpieszył za nim.

— Śliczny poranek — odezwał się swobodnie.

— Aha! — odparł młody Rossiter bez entuzjazmu.

Szli chwilę w milczeniu.

— Czy zastanę o tej porze pana Fergussona w banku?

— Tak jest. Przychodzi o dziewiątej punktualnie. Nastawiam mój zegarek według niego.

— To dobrze. Chciałbym poprosić go o parę informacji, a i panu mam zamiar postawić dwa, czy trzy pytania.

— Bardzo proszę, słucham, — rzekł młody człowiek zachęcająco.

— Czy pan znał bliżej Dicka Graya?

— Oczywiście — Cecil zwrócił w stronę detektywa twarz, na której ukazał się wyraz pewnego ożywienia. — Poznałem Dicka, gdy byłem jeszcze wyrostkiem, a Jankę uważam niemal za siostrę. Czemu pan pyta o to?

— Przewodzę dochodzenia w sprawie jego śmierci — pan chyba wie o tem.

— Owszem. Zdaje mi się, że Jan-

ka postępuje nierozsądnie. Dlaczego nie chce pozostawić w spokoju tego nieszczęśliwego chłopca. Dość już bolesną jest myśl, że popełnił samobójstwo, poco koniecznie dociekać przyczyny?

Creighton drgnął ze zdziwienia. Nawet do głowy mu nie przyszło, że Cecil nie wiedział dotąd prawdy! Ale tem lepiej...

— Kiedy pan widział go po raz ostatni, panie Rossiter,

— W sobotę po południu, w drodze do Nowego Jorku.

— Pojechaliście razem do miasta?

— Spotkaliśmy się przypadkowo w przedziale dla palących.

— Gdzie się pan z nim rozstał?

— Na stacji podziemnej kolejki Dworca Centralnego.

— Czy pana nie uderzyło coś nie normalnego w jego zachowaniu?

— Narazie nic, ale obecnie przypominam sobie pewne drobniaki... Miał jakieś zmartwienie, jestem tego pewny. Niech pan z tego nie wyprowadza... żadnych wniosków. Nieraz bywał milczący i zamyślony w mojem towarzystwie.

— Czy pytał go pan, dokąd jedzie?

— Tak; odpowiedział, że się umówił z przyjacielem Nie dodał nic więcej, a ta dyskrekcja też nie była normalna, ponieważ zazwyczaj opowiadał mi dokładnie, dokąd jedzie i poco.

— Rozumiem; czy pan spotykał się kiedy z jego nowojorskimi przyjaciółmi?

— Owszem od czasu do czasu. Bardzo przyjemni chłopcy, ale na zbyt zrównoważeni, jak na mój gust.

— Nie wie pan, czy miał jakie przyjaciółki w mieście?

— Nie słyszałem nigdy o tem ani słowa. Skądże takie przypuszczenie?

— Wiemy, że wrócił tego samego wieczoru — ciągnął dalej Creighton, nie odpowiadając na pytanie młodego człowieka. — Czy pan go nie widział nazajutrz?

— Nie było mnie w domu. Wróciłem w niedzielę, pociągiem odjeżdżającym z Nowego Jorku o wpół do jedenastej?...

— Hm! Więc w Haley Springs pan się znalazł?...

— O dwunastej minut pięć.

— Nie przyszło panu do głowy wstąpić do niego po drodze?

— O północy? — Cecil spojrział ze zdziwieniem na swego interlokutora.

— Rozumiem, chciałem tylko wyrazić żal, że pan tego nie zrobił, zmieniłoby to może bieg wypadków, ale oczywiście nie mógł pan tego przeczuć. Przyszedł pan prosto do domu, prawda?

— Tak.

— Już jesteśmy w banku. Przystańmy tu na chwilę. Panie Rossiter, czy słyszał pan, że ze schowka w bankowym podziemiu zginęło dziesięć tysięcy dolarów?

— Tak — odparł młody człowiek, błędnie nagle.

— Ja oczywiście usiłuję wysledzić, co się z niemi stało i w jakim związku stoi kradzież ze śmiercią Graya. Cała ta suma składała się z banknotów studolarowych, jak panu zapewne wiadomo. Wskutek tego spoglądałem z zainteresowaniem na ka-

żdy banknot tej wysokości, z którym się spotkam. Dwa dni temu wręczył mi pan Janinie Gray jeden taki papiererek, dodając przytem, że pan był winien tę kwotę jej bratu. Czy może pan wyjaśnić mi, skąd pan go dostał?

— Mogę — z wielką łatwością; sądzę jednak, że pan już wie o tem. Pozyczył mi go przed tygodniem Dick Gray we własnej osobie.

— Pan może na to przysiąc, młodzieńcze?

— Naturalnie! Studolarowe banknoty nie zdarzają się tak często w mojem życiu, abym mógł się pomylić. Prawdę powiedziawszy, panie Creighton, nie spodziewałam się, że ktoś zwróci na ten fakt uwagę i że będzie mnie pytać o to. W owym momencie nie słyszałem jeszcze o kradzieży, byłbym bowiem w Nowym Jorku wymienił banknot na dwie pięćdziesiątki.

— Przez wzgląd na pamięć Dicka?

— Tak.

— Hm. Dziękuję panu za uprzejme odpowiedzi. Czy wejdziemy?

Weszli ramię w ramię do banku, minęli salę, przeznaczoną na wypłacanie i przyjmowanie rachunków, dotarli do sal, położonych w głębi, w których pracowali wyżsi urzędnicy. Jeden z pokoiów, niezbyt obszerne był przeznaczony dla pomocników kasjera. Obaj panowie, Cecil Rossiter i Piotr Creighton przystanęli na widok robotnika, który majstrował coś przy szklanej tafli drzwi: zeskrobywał mianowicie z tabliczki nazwisko Ryszarda Graya, by umieścić na niej nazwisko nowego lokatora.

(C. d. n.)

# Kronika P. W. K.

## IMPREZA, JAKIEJ DOTYCHCZAS W ŚWIECIE SPORTOWYM NIE BYŁO.

W dniu 19 b. m. wyruszyła z Modlina pod Warszawą drogą wodną do Poznania flotylla 30 łodzi sportowych z załogą stu kilku wioślarzy. Flotylla ta w drodze do Poznania z dniem każdym powiększała się, gdyż stopniowo przyłączają się do niej załogi z Płocka, Włocławka, Torunia, Bydgoszczy, Kruszwicy, Konina i Kalisza, tak że w dniu 28 lipca wpłynęło do Poznania 150 wioślarzy z całej Polski na 40 łodziach.

Arcyciekawa impreza ta, organizowana przez warszawski »Kurjer Poranny« nosi miano: »Ogólnopolski splyw wioślarski na P. W. K.«.

Celem splywu jest Powszechna Wystawa Krajowa, z okazji której wioślarze polscy pragną wyczynem sportowym wskazać do niej drogę — nawet wodną — i zbiorowo zamianować swój podziw i uznanie dla potężnego wysiłku, jakim było stworzenie historycznej P. W. K. na dziesięciolecie Odrodzenia Państwa Polskiego.

Dzień przybycia splywu do celu, czyli niedziela 28 lipca, będzie dniem wielkiego święta wioślarskiego. W dniu tym bowiem zjedzie koleją do Poznania mnóstwo wioślarzy, którym czas nie pozwolił wziąć udziału w splywie wodnym. Przyjadą koleją, aby obecnością swą przyczynić się do uświetnienia uroczystości, związanych z powitaniem uczestników splywu, przedewszystkiem, aby wspólnie z nimi zwiedzić P. W. K.

Na spotkanie dzielnych wioślarzy wyruszy pod Puszczykowo bardzo wiele łodzi poznańskich klubów wioślarskich.

## DZIENNIKARZE SZWAJCARSCY.

We wtorek dnia 16 lipca b. r. pościągami z Katowic przybyła wycieczka dziennikarzy szwajcarskich, reprezentujących najpoważniejsze dzienniki szwajcarskie. W skład wycieczki wchodzi przedstawiciele »Neue Züricher Zeitung«, »Baseler Nachrichten«, »La Suisse«, »Vaterland« z Lucerny, »Schweizerische Bauern-Zeitung«, »Presse Moyenne«. Wycieczce towarzyszy dr. Bronarski z Poselstwa Polskiego w Szwajcarii oraz Konsul

Kosew z M. S. Z. W pierwszym dniu swego pobytu wycieczka zwiedziła Pałac Rządowy, Wystawę Samorządów, a popołudniu Wystawę Przemysłu i Pawilon Ministerstwa Komunikacji oraz Poczty i Telegrafów. Przed rozpoczęciem zwiedzania terenów Wystawy o godz. 10 rano powitał reprezentantów prasy szwajcarskiej Komisarz Wystawy Rządowej Pan Minister Bertoni. W południe Syndykat Dziennikarzy Wielkopolskich podejmował kolegów szwajcarskich śniadaniem w restauracji Hotelu »Polonia«.

## DONIOSŁE SKUTKI POWSZECHNEJ WYSTAWY KRAJOWEJ.

Poza misją dydaktyczno-naukową, propagandową i gospodarczą Powszechna Wystawa Krajowa, jako odzwierciedlenie przenikających cały naród polski pragnień pokojowej pracy twórczej, oddziaływała nawet na zmianę ustosunkowania się wrogo nastawionego wobec Polski społeczeństwa niemieckiego. Dowodem tego oświadczenie dziennikarzy westfalskich.

Dziennikarze niemieccy z Westfalji i Nadrenji, którzy przez 4 dni bawili w Poznaniu i zwiedzili szczytowo P. W. K. i miasto oraz okazali żywe zainteresowanie sprawami dotyczącymi życia gospodarczego, politycznego i kulturalnego Polski, złożyli na ręce przedstawiciela Syndykatu Dziennikarzy Polskich następujące oświadczenie: »Dziennikarze z Nadrenji i Westfalji zaproszeni do zwiedzenia polskiej Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, dziękują najserdeczniej za gościnne przyjęcie. Wystawa ta dała im doskonały pogląd na gospodarczy, kulturalny i techniczny - administracyjny rozwój Polski w 10-ciu latach jej istnienia. Rozwój ten powinien liczyć na tem większe ogólno-gospodarcze powodzenie, im bardziej opiera się on na światowo - gospodarczym podziale pracy. Wymaga to przedewszystkiem pełnego zrozumienia współdziałania Polski i Niemiec na wszystkich polach, gdzie się stykają wzajemne interesy. Jako owoc naszej podróży uwozimy ze sobą do ojczyzny pragnienie popierania tej współpracy i pomagania jej oraz pragnienie łagodzenia nieporozumień«.

dostarcza własnego ciepła, a pompy ssące wydobywają z pieca gaz do zbiornika. Z jednego metra sześciennego żelaza otrzymuje się ilość gazu, dostarczającą siły trzydziestu koni mechanicznych przez dwanaście minut; chcąc więc tą drogą otrzymać energję o sile trzydziestu koni na przeciąg godziny,

należy użyć pięć metrów sześciennych żelaza. Najważniejsze jest to, że żelazo z którego w ten sposób wydobyto gaz, posiada ładną, błyszczącą powłokę i nie rdzewieje, może więc być używane do wyrobu maszyn elektrycznych i magneto.

# SPRAWY GOSPODARCZE.

**Budowa pierwszej stoczni w porcie gdyńskim.** Podpisana w Ministerstwie Przemysłu i Handlu w dniu 17 lipca r. b. umowa ze »Stocznią Gdyńską«, na czele której stoją prof. inż. Noe i inż. A. Dunin, rozwiązuje aktualną sprawę powstania i budowy pierwszej stoczni w porcie gdyńskim.

Na wydzierżawionym (na 35 lat) terenie przy basenie południowym portu, »Stocznia Gdyńska« w terminie półrocznym zobowiązuje się przystąpić do budowy większych warsztatów do naprawy i budowy kutrów rybackich, remontów mechanizmów statków, budowy helinga z podciąganiem do wyciągania statków. Aczkolwiek Stocznia narazie ma zaspokajać przeważnie potrzeby rybackie, dalsze rozszerzenie jej w celu zaspokajania również żeglugi morskiej staje się koniecznym, jako pierwszej i jedynej dotychczas Stoczni w Gdyni. W związku z tem Stocznia nabędzie wkrótce dok pływający 3000 tonn.

**Przed londyńską konferencją naftową.** Do Anglii przybyli prezes Standard Oil Co. of New-Jersey p. Moffet oraz prezes Vacuum Oil p. Whalley, i Stanford, przedstawiciel Petroleum Asso-

ciation of America, którzy wezmą udział w światowej konferencji naftowej. Konferencja londyńska ma na celu stabilizację cen na rynku światowym oraz ulepszenie systemu rozdziału produktów na zasadzie porozumienia z poszczególnymi grupami europejskimi. Jak się wydaje, delegaci amerykańscy spodziewają się, iż osiągną zgodę Sir Henry Deterdinga i Sir Johna Cadmana na podniesienie cen. W kołach przemysłu naftowego panuje przekonanie, że grupa Royal Dutch Shell nie zgodzi się na podwyższenie cen tak, że America Petroleum Export Association nie będzie mogła nic przedsięwziąć w tej mierze, zanim Deterding nie zmieni swego zdania.

**Zwalczanie bezrobocia w Anglii.** Izba Niższa uchwaliła bez głosowania przedłożenie kredytowe ministra Thomasa. Fundusze z tego źródła przeznaczone są na wykonanie programu walki z bezrobociem, opracowanego przez Thomasa. Program ten przewiduje pomoc finansową względnie gwarancję do wysokości 25 milj. funtów szterlingów na roboty publiczne, w których zatrudnieni zostaną bezrobotni.

# G i e ł d y.

**GIĘŁDA LWOWSKA.**  
Ostatnie wiadomości giełdowe zamieszczamy na stronie 3-ciej.

Lwów, dnia 22 lipca 1929.  
Dolarówka 62.50, Inwestycyna 109.—, Chodorów 128.—, 129.—, Gazolina 21.25, 21.50.

**GIĘŁDA ZBOŻOWA.**  
Lwów, dnia 22 lipca 1929.  
Poza Giełdą większe obroty w życie, jęczmieniu, hreczce i otrębach z wyjątkiem wyki, która poszła w cenę nieco w górę, wszystkie inne artykuły zniżkują. Tendencja naogół zniżkowa. Usposobienie ożywione.

Loco Podwołoczyska: Pszenica kraj. dwor. od 44.50 do 45.50, Żyto małop. od 23.— do 23.50, Jęczmień małop. przem. od 22.25 do 23.25, Kukurudza od 29.50 do 30.50, Wyka czarna od 35.50 do 36.50, Wyka szara od 32.— do 33.—, Hreczka od 28.50 do 29.50, Otręby żytnie od 14.50 do 15.—, Otręby pszenne od 15.— do 15.50.

Loco Lwów: Pszenica kraj. dworska od 47.— do 48.—, Żyto małop. od 25.50 do 26.—, Jęczmień małop. przem. od 24.50 do 25.50, Otręby pszenne od 15.50 do 16.—, Otręby żytnie od 15.— do 15.50.

**GIĘŁDA WARSZAWSKA.**  
Warszawa, 22 lipca 1929

Dolary St. Zjedn.	8:88:25	8:90:85	8:86:50
Franki franc.	34:88:50	34:97	34:80
Belgia	323:93:00	324:62:00	326:99:00
Holandja	358:00:00	359:07	359:27
Kopenhaga	237:61:00	238:21:00	237:01:00
Londyn	43:27:00	43:38:00	43:16:00
Nowy Jork	8:90	8:92	8:88
Paryż	34:95:60	35:04:00	34:86:00
Praga	26:38:00	26:45:00	26:32:00
Szwajcaria	171:53:50	171:96:00	171:11:00
Sztokholm	239:01:00	239:61:00	239:41:00
Wiedeń	125:55:00	125:86:00	125:25:00
Włochy	46:66:00	46:78:00	46:54:00
5% pożyczka konwersyjna	49:00		
pożyczka kolejowa konwersyjna	50:00		
pożyczka kolejowa	102:50		
pożyczka dolarowa	81:00		
dolarówka	63:00	63:75	
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj.	94:00		
8% listy zastawne Banku Rolnego	94:00		
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj.	94:00		

**GIĘŁDA WARSZAWSKA.**  
Warszawa, 22 lipca 1929

Bank Dysk.	117:00	Modrzewów	25:00
Bank Handl.	117:00	Ostrowiec B.	80:00
Zw. Sp. Zar.	78:50	Starachowice	27:25
Bank Polski	167:00	Syndyk. rol.	10:00
Dąbrowa	91:00	Zieleniewski	121:00
Sila i Swiatlo	125:50	Zawiercie	10:50
Warsz. cuk.	31:00	Borkowski	11:00
Węgiel	67:00	Bank Małop.	27:00
Cegielski	36:50	Siersza d.	29:50

Lilpop Rau	33:50	Rudzki	39:50
Bank Zachod.	73:00	Spirytus	27:25
Firlej	50:00	Wysoka	235:00

**GIĘŁDA WIENSKA.**  
Wiedeń, dnia 22 lipca 1929

Berlin	168:09	Czerniowce	50:45
Budapeszt	123:58:00	Austr. kol. p.	32:50
Bukareszt	4:19:75	Goleiszów	0:75
Kopenhaga	188:85	Cement	117:25
Londyn	34:39:05	Browary	40:05
Medjolan	37:07:75	Alpiny	39:90
N. Jork	708:75	Berg u. Hüt.	888:50
Paryż	27:75:75	Poldi Hütten	196:00
Praga	20:96:75	Prager Eisen	412:00
Warszawa	79:44:72	Rima	113:00
Zurych	136:29:00	Skoda	374:75
Renta majowa	0:904	Siersza	13:50
Renta lutowa	0:090	Silesia	7:50
Dunaj S. Adria	85:45	Zieleniewski	75:00
Bankverein	22:05	Apollo	120:06
Bodenkredit	100:20	Fanto	4:06
Kreditanstalt	52:09	Karpaty	8:05
Hipoteczny	81:75	Galicja	49:25
Kompas	15:30	Nafta	28:00
Länderbank	25:20	Schodnica	10:00
Unionbank	—	Rakuszawa	—
Kolej półn.	10:88:00	Bank Małop.	13:00

**GIĘŁDA KRAKOWSKA.**  
Kraków, dnia 22 lipca 1929

Bank Przem.	81:00	Siersza d.	70:00
B. Polski	160:00	Parowozy	22:00
Zieleniewski	118:00	Chodorów	175:00
Piasecki	11:50	Niemojewski	27:50
Tohan	10:50	Chybie	48:00

**GIĘŁDA ZURYCHSKA.**  
Zurych, dnia 22 lipca 1929

Paryż	20:36:50	Berlin	123:90:00
Londyn	25:22:00	Wiedeń	73:21:00
Nowy Jork	5:19:30:00	Praga	15:38:50
Włochy	27:19:25	Warszawa	58:30:00

**GIĘŁDA LONDYŃSKA.**  
Londyn, dnia 22 lipca 1929

N. Jork	4:85:11	Niemcy	20:35:75
Holandja	12:08:08	Szwajcaria	25:21:08
Francja	123:86	Praga	163:87:00
Belgia	34:91:50	Wiedeń	34:45:00
Włochy	92:74:00	Warszawa	43:24

**GIĘŁDA PARYSKA.**  
Paryż, dnia 22 lipca 1929

Londyn	123:85:00	Holandja	10:24:50
N. Jork	25:53:50	Praga	75:70
Włochy	133:50	Niemcy	608:50:00
Szwajcaria	491:00:00	Wiedeń	359:00

Redaktor naczelny i odpowiedzialny  
Dr. MARCELI SZAROTA.

# Na jakiej wysokości traci człowiek władzę nad swojemi zmysłami?

Technika nowoczesna doszła już tak daleko, że rozwiązała zagadnienie budowy motoru lotniczego.

A jednak, ktoś powie, że i dziś latanie na znaczniejszej wysokości jest połączone z dużym niebezpieczeństwem!

Tak, ale tym razem nie maszyna jest winna, lecz człowiek sam. Jego doskonała konstrukcja fizyczna staje na przeszkodzie przebywaniu w wyższych sferach tak, że problem ten należy już do medycyny, nie do inżynierji.

Dwaj lekarze Gillert i Kaiser zabrali się do robienia doświadczeń, używając do pomocy okrągłej kabiny opancerzonej szczelnie i obracającej się wedle życzenia jak karuzela, pompa doprowadza lub wyciąga tlen, stosownie do tego, na jakiej wysokości rzekomy samolot się ma znajdować, kajuta bowiem odgrywa rolę samolotu, co ma dla doświadczeń tę korzyść, że można »latać« nie ruszając się ani na krok z laboratorium.

Pierwsze doświadczenie przeprowadzono na królikach i myszach; pokazało się, że przy 146 mm. ciśnienia barometrycznego, które odpowiada ciśnieniu powietrza na wysokości 12.000 m, zwierzęta nie poniosły żadnej szkody. Doświadczenia tego jednak dokonano bardzo prędko tak, że zwierzęta znajdowały się w kabynie zaledwie krótki czas. Następną próbą przeprowadzoną z narażeniem życia na siebie samym dr. Gillert posunął mocno naprzód swą wiedzę. Wchodząc do kabiny, lekarz kazał rozrzedzać powoli powietrze tak długo, dopóki nie utraci przytomności.

Opowiadał później, że pełnię świadomości zachował do chwili, gdy ciśnienie wynosiło 133 mm, t. j. do wysokości 13.000 m, później przypomnia sobie niejasno, że doznał uczucia, jakby go letnia woda zalała; tego, że stracił przytomność, nie wiedział. Nastąpiło to na wysokości 14.300 m.

# Gaz ze stali i żelaza.

Chemikowi niemieckiemu N. Zieglerowi, pracującemu w laboratorium zakładów Westinghouse, udało się wydobyć gaz z żelaza i stali, który doskonale nadaje się do opalania. Do do-

świadczeń swoich użył Ziegler jako pieca hermetycznej próżni, przez którą przepuścił prąd elektryczny o wielkiej częstotliwości. Ulokowany wewnątrz metal, prązony prądem elektrycznym,

# Ogłoszenia urzędowe.

## AMORTYZACJE.

Ni III. 105/29. Wezwanie. Karolowi Idzińskiemu z Szerszeniowca zaginął weksel na 60 dol. amer., akceptowany przez Karola Idzińskiego i Adelę Letzową, płatny 23 maja 1929. Wzywa się posiadacza zaginionego weksla, aby w przeciągu dni 60 od dnia ogłoszenia tutejszemu Sądowi tenże weksel okazał. 5828  
Sąd grodzki, Oddział III.  
Borszczów, 11 lipca 1929.

## FIRMY.

Firm. 196/29. A. V. 118. Zmiany dotyczące firmy pojedynczej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 16 lutego 1929 r. Brzmienie firmy dotąd: Salomon Ehrlich skład komisary towarów tekstylnych we Lwowie, Skarbowska I. 11. Siedziba firmy: Lwów, Skarbowska I. 11. Zmiany: Brzmienie firmy odąd: „S. Ehrlich Hurtownia towarów tekstylnych i jedwabnych Lwów. Kazimierzowska 17. Prokurę udzieleno: Zygmuntowi Ehrlichowi, który firmę podpisywać będzie samoistnie z dodatkiem „ppa”. 5769  
Sąd okręgowy, jako handlowy.  
Lwów, 1 lutego 1929.

Firm. 1325/28. A. III. 187. Zmiany dotyczące firmy spółki. Do rejestru wpisano dnia 30 lipca 1928. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: M. L. Laszczower i Ska. Zmiany: Jawny spółnik Józef Halpern ustąpił. 5770  
Sąd okręgowy, jako handlowy.  
Lwów, 18 lipca 1928.

Firm. 1294/28. A. VIII. 187. Wpis zmian w firmie spółki. Data wpisu 16 lipca 1928. Brzmienie firmy: M. L. Laszczower i Ska. Spółnik Mendel Leib Laszczower zmarł, w prawa jego wchodzi Berta Laszczower, Alter Laszczower i mał. Joachim Laszczower. Firmę będzie odąd podpisywać w myśl zarządzenia Sądu spadkowego (L. cz. A. V. 405/28/5) zarządczyni spadku Berta Laszczower wspólnie z jawnym spółnikiem Eljaszem Grufem. 5771  
Sąd okręgowy, jako handlowy.  
Lwów, 10 lipca 1928.

Firm. 247/29. B. III. 10. Zmiany dotyczące firmy spółki już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 28 lutego 1929. Brzmienie firmy: „Pionier” Spółka Akcyjna dla poszukiwania i wydobywania minerałów bitumicznych. Siedziba firmy: Lwów. Zmiany: Członkami zarządu zostali mianowani dr. Henryk Galle, dyrektor firmy Cacuum Oil Company w Czechowicach i inż. pułk. Szt. Gen. Ignacy Boerner we Lwowie. Członkowie zarządu Juljusz Weiss, dr. Stanisław Winceniz i Jr. Stanisław Pilat ustąpił. 5772  
Sąd okręgowy, jako handlowy.  
Lwów, 9 lutego 1929.

Firm. 675/29. B. I. 50. Zmiany dotyczące firmy spółki. Do rejestru wpisano dnia 20 kwietnia 1929. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Kolej lokalna Lwów-Stojanów. Zmiany: według bilansu otwarcia w złotych na dzień 1/I. 1925, przyjętego jednomyślną uchwałą Walnego Zgromadzenia akcjonariuszy z dnia 15/6 1926 ogłoszonej w „Monitorze Polskim” z 28 czerwca 1928 Nr. 147, kapitał akcyjny ustalony został na kwotę 5,069.820 złotych i podzielony na 12,071 sztuk akcji zakładowych po 420 złotych na okaziciela opiewających. Statut został zmieniony w brzmieniu protokołu dołączonego do zbioru dokumentów. 5773  
Sąd okręgowy, Wydział IV. j. handl.  
Lwów, 13 kwietnia 1929.

Firm. 681/29. B. I. 74. Zmiany dotyczące firmy spółki. Do rejestru wpisano dnia 20 kwietnia 1929. Siedziba: Lwów. Brzmienie: Spółka akcyjna kolej lokalna Muszyna-Krynica. Zmiany: według bilansu otwarcia w złotych na dzień 1/I. 1925 przyjętego jednomyślną uchwałą Walnego Zgromadzenia akcjonariuszy z dnia 3 grudnia 1926, kapitał akcyjny został na kwotę 682.500 złotych i podzielony na 3.250 sztuk akcji zakładowych po 210 złotych na okaziciela opiewających, oraz zmieniono statut w brzmieniu ustalonym w protokole dołączonym do zbioru dokumentów. 5774  
Sąd okręgowy, Wydział IV. j. handl.  
Lwów, 12 kwietnia 1929.

Firm. 603/29. C. VIII. 6. Zmiany dotyczące firmy spółki. Do rejestru wpisano dnia 20 kwietnia 1929. Siedziba: Lwów Kościuszki L. 7. Firma: „Ekwiwalent” Naftowa spółka z ogr. odpow. we Lwowie. Zmiany: Zawiadujący Henri Vilter i Norbert Feith ustąpił. 5781  
Sąd okręgowy Wydział IV. j. handl.  
Lwów, 30 marca 1929.

Firm. 517/29. B. II. 342. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 15 kwietnia 1929. Siedziba firmy: Lwów Słowackiego 18. Brzmienie firmy: Transporty Międzynarodowe Józef J. Leinkauf Spółka akcyjna. Zmiany: Z pośród dawnych członków zarządu ustąpił. Tadeusz Epstein, Dr. Stefan Skrzyński i Emeryk Wilhelm. Wybrano nowych członków zarządu: dra Kazimierza Gałęckiego i Romana Dobrowolskiego. 5782  
Sąd okręgowy Wydział IV. j. handl.  
Lwów, 21 marca 1929.

## LICYTACJE.

E. 868/29/4. Edykt licytacyjny. Dnia 21 sierpnia 1929 o godz. 11 odbędzie się w tut. Sądzie w biurze Nr. 11/L. licytacja parceli gruntowej w Chorostowie w niwie „za lanami” obszaru 1 1/4 morga, graniczącej z parcelami od wschodu Józefa Pitury, od zachodu Stacha Tracza, a od północy i południa z drogą polną. Wartość szacunkowa 3.097 zł. 50 gr., najniższa oferta 2.065 zł. Protokół oszacowania, warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 10 I. tut. Sądu. 5832  
Sąd grodzki, Oddział II.  
Kopczyńce, 11 czerwca 1929.

E. 680/29/7. Edykt licytacyjny. Dnia 21 sierpnia 1929 o godz. 9 odbędzie się w tut. Sądzie biuro 11/L. licytacja nieruchomości składającej się z 11/16 niewydziałonych części realności w Kopczyńcach pod 1 kons. 613, składającej się z pbd. lkat. 897 i pgr. lkat. 665 i 666/1, graniczącej z realnościami od wschodu spadkobierców Józefa Roli, od zachodu Stefana Maraka, od północy Macieja Palija, od południa z gościńcem. Wartość szacunkowa 11.230 zł. 23 gr., najniższa oferta 6.687 zł. 46 gr. Protokół oszacowania, warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sekretarjacie tut. Sądu biuro Nr. 10/L. Sąd grodzki, Oddział II. 5831  
Kopczyńce, 10 czerwca 1929.

E. 538/29. Edykt. Na wniosek Abrahama Pickholza s. Pinkasa z Rozdołu odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 4 dnia 12 sierpnia 1929 godz. 10 rano licytacja 14/60 części realności objętej nieistniejącym whl. 722 gm. Rozdół. Wartość szacunkowa wynosi 1516 zł. 62 gr. Najniższa oferta 758 zł. 31 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 5872  
Sąd grodzki.  
Mikołajów, dnia 3 lipca 1929.

E. 254/29. Edykt licytacyjny. Dnia 2 września 1929 godzina 9 odbędzie się w podpiśanym Sądzie Biuro 3 licytacja całej realności lwh. 640 całej realności lwh. 315 i połowy realności lwh. 39 gminy Preciszów. Cena szacunkowa 4325 zł. 75 gr. Najniższa oferta 2884 zł. Prawa które czynią licytację niedopuszczalną winny być zgłoszone najpóźniej przed rozpoczęciem licytacji. 5835  
Sąd grodzki, Oddział II.  
Zator, 18 lipca 1929.

E. 736/29. Edykt licytacyjny. Dnia 2 września 1929 godzina 11 odbędzie się w podpiśanym Sądzie Biuro 3 licytacja połowy realności lwh. 32 gminy Laskowa. Cena szacunkowa 80 zł. Najniższa oferta 53 zł. 34 gr. Prawa które licytację czynią niedopuszczalną winny być zgłoszone najpóźniej przed rozpoczęciem licytacji. 5834  
Sąd grodzki, Oddział II.  
Zator, 18 lipca 1929.

E. 689/29. Edykt licytacyjny. Dnia 17 sierpnia 1929 o godzinie 8-mej rano odbędzie się w niżej wymienionym Sądzie w biurze Nr. 2 licytacja realn. whl. 98 Zubowmosty. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 4148 zł. Najniższa oferta 264 zł., poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w podpiśanym Sądzie. 5833  
Sąd grodzki, Oddział I.  
Mosty wielkie, 5 lipca 1929.

E. 147/29. Edykt. Na wniosek Iwana Pytlowanego z Bachowa dozwolono egzekucji przez przymusową sprzedaż i zastawnicze opisanie 1/3 części nieruchomości obj. whl. 227 zniszczonej ks. gr. gm. Bachów zobowiązanego Iwana Łencyzka własnej oraz całą realność obj. whl. 823 zniszczonej ks. gr. tejże gminy zobow. Marjanny Łencyżki żony Iwana. Rzeczowo uprawnionych wzywa się, by do 30 dni zgłosili swoje prawa do tych nieruchomości pod rygorem pominięcia ich w postępowaniu licytacyjnym. 5830  
Sąd grodzki, Oddział II.  
Dubiecko, 28 czerwca 1928.

## ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cg. I. J. c. 192/29. Edykt. Strona powodowa Fischel Zauderer w Delatynie wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Efroimowi Schiklerowi o uznanie kontraktu kupna za nieważny do Cg. I. J. c. 192/29. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 26 lipca 1929 godz. 9 przedpołudniem w tym Sądzie biuro Nr. 63. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznanie, ustanawia się Dra Tanenbauma w Stanisławowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo, dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 5887  
Sąd okręgowy, Oddział I.  
Stanisławów, 4 lipca 1929.

I. Cg. J. 229/29. Edykt. Przeciw Franciszkowi Kołaczykowskiemu z Andrychowa, którego miejsce pobytu jest nieznanie, wniesionym został do Sądu okręgowego w Wadowicach przez Rozalję Kołaczykową z Andrychowic pozw o 4195 zł. Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audjencję do ustnej rozprawy na dzień 3 sierpnia 1929 godzina 9 rano. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się dra Zdzisława Banachowskiego adw. w Wadowicach. Tenże kurator zastępywać będzie swe-

go kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I.  
Wadowice, 18 czerwca 1929. 5863

C. II. 233/29. Edykt. Naścia Lesiuk z Cychan wniosła do tut. Sądu przeciw nicobj. macie spadkowej po ś. p. Łukaszu Podskalnym pozew o uznanie i wpis prawa własności. Audjencję do rozprawy wyznaczono na dzień 24 sierpnia 1929 godzina 8 rano w tut. Sądzie sala 18. Celem strzeżenia praw pozwanej masy ustanawia się dra Lublinera adwokata w Borszczowie kuratorem, który ją będzie zastępował do czasu zgłoszenia się spadkobierców lub ustanowienia zastępcy. 2827  
Sąd grodzki, Oddział II.  
Borszczów, 3 lipca 1929.

## UPADŁOŚCI.

Sa. 28/29/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Estery Barg nieprotokolowanej kupcowej w Tarnopolu. Komisarz ugodowy Ludomir Ostrowski sędzia Sądu okręgowego w Tarnopolu. Zarządca ugodowy Bernard Pundyk w Tarnopolu. Audjencja ugodowa do zawarcia ugody między dłużniczką a jej wierzycielami odbędzie się w Sądzie okręgowym w Tarnopolu dnia 29 lipca 1929 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 3. Do tego Sądu należy zgłosić wierzycielności choćby o nic był spór w toku do dnia 26 lipca 1929. 5857  
Sąd okręgowy, Wydział IV.  
Tarnopol, 25 czerwca 1929.

Sa. 26/29/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużniczki Anny Zweig w Podwołoczyskach. Komisarz ugodowy Kazimierz Ceglecki, naczelnik Sądu grodzkiego w Podwołoczyskach. Zarządca ugodowy dr. Salomon Morgenstern adwokat w Podwołoczyskach. Audjencja do zawarcia ugody między dłużniczką a jej wierzycielami odbędzie się w Sądzie grodzkim w Podwołoczyskach dnia 24 lipca 1929, o godz. 10 rano. Do tego Sądu należy zgłosić wierzycielności, choćby o nic spór był w toku dnia 22 lipca 1929. 5856  
Sąd okręgowy, Wydział IV.  
Tarnopol, 14 czerwca 1929.

Sa. 24/29/5. Uchwała. W sprawie postępowania ugodowego do majątku dłużników Peretza i Meni Chajkinów, gdy ustanowiony zarządca ugodowy Józef Weissman nie przyjął obowiązku zarządcy ugodowego, z powodu po deszętego wieku zwalnia się tegoż, i w jego miejsce ustanawia się zarządcą ugodowym dra Fischla Habna adwokata w Trembowli. 5855  
Sąd okręgowy, Wydział IV.  
Tarnopol, 14 czerwca 1929.

Sa. 20/29/7. W sprawie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Salomona Wągrzeicha właściciela handlu towarów bławatnych w Tarnopolu, wyznaczoną na dzień 26 czerwca 1929 audjencję ugodową odracza się i wyznacza się ponowną audjencję na dzień 16 sierpnia 1929 godz. 10 rano w biurze Nr. 3 na którą wzywa się wszystkich wierzycieli. 5854  
Sąd okręgowy, Wydział IV.  
Tarnopol, 26 czerwca 1929.

Sa. 11/29/16. Uchwała. W sprawie postępowania ugodowego Ozijsza Kujas Sa. 11/29 na wniosek dłużnika, postępowanie ugodowe się zastanawia. 5853  
Sąd okręgowy, Wydział IV.  
Tarnopol, 12 czerwca 1929.

Sa. 9/29/17. Uchwała. W sprawie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Pinkasa Herzoga nieprotokolowanego kupca w Tarnopolu, postępowanie ugodowe zastanawia się. 5852  
Sąd okręgowy, Wydział IV.  
Tarnopol, 13 czerwca 1929.

Sa. 5/29. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużniczki Marji Gawletowej kupcowej w Kołomyji ul. Kościuszki. Komisarz ugodowy s. S. o. Tymkiewicz. Zarządca ugodowy Adam Doliński, kupiec w Kołomyji, Kościuszki. Audjencja do zawarcia ugody w tymże Sądzie dnia 22 sierpnia 1929 godz. 9 rano biuro 73. Czasokres zgłoszeń 10 sierpnia 1929. 5848  
Sąd okręgowy, Wydział IV.  
Kołomyja, 12 lipca 1929.

Sa. 6/29. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Maksa Senensieba kupca w Kołomyji ul. Piłsudskiego 1. Komisarz ugodowy s. S. o. Tymkiewicz. Zarządca ugodowy dr. Jan Nowodworski adwokat w Kołomyji. Audjencja do zawarcia ugody w tymże Sądzie dnia 29 sierpnia 1929 godzina 9 rano w biurze Nr. 73 czasokres zgłoszeń 22 sierpnia 1929. 5846  
Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Kołomyja, 15 lipca 1929.

## BILANS MAŁOPOLSKIEGO TOW. DYSKONTOWEGO

Spółdz. z ogr. odp. we Lwowie za rok 1928.	
STAN CZYNNY . . . . .	zł. 83.307'13
STRATA . . . . .	„ 2.986'78
	zł. 86.293'91
STAN BIERNY . . . . .	zł. 86.293'91

Sa. 29/29. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Eustachego Jurczyńskiego kupca w Brzeżanach. Komisarz ugodowy Wilhelm Tadanier sędzia okręgowy w Brzeżanach. Zarządca ugodowy dr. Natan Oberländer w Brzeżanach. Audjencję ugodową wyznacza się w Sądzie okręgowym w Brzeżanach na 16 sierpnia 1929 godz. 9 rano w sali rozpraw Nr. 87/II. p. Termin do zgłoszenia wierzycielności do dnia 9 sierpnia 1929. 5836  
Sąd okręgowy.  
Brzeżany, 6 lipca 1929.

S. 3/29. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku dłużników Feiwla Eisenkrafta, Mosesa Steinfelsena kupców w Sniatynie oraz Samuela Silbera, kupca w Mikulińcach ad Sniatyn. Komisarz konkursowy Sędzia okręgowy w Kołomyji Tymkiewicz. Zarządca dr. Grzegorz Hankiewicz, adwokat w Sniatynie. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli dnia 1 sierpnia 1929 godz. 10 rano biuro Nr. 73. Czasokres zgłoszeń dnia 20 sierpnia 1929. Audjencja rozpoznawcza w tut. Sądzie dnia 4 września 1929 godz. 9 rano biuro Nr. 73. 5847  
Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Kołomyja, 5 lipca 1929.

## Magistrat król. stoł. miasta Lwowa

LM.: 126.669/29.  
W. III.  
We Lwowie, dnia 22 lipca 1929 r.

## Ogłoszenie przetargu.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje przetarg publiczny na wykonanie robót blacharskich i murarskich konserwacyjnych w budynkach Gimnazjum I. im. Kopernika oraz Gimnazjum III-go im. Stefana Batorego we Lwowie. Oferty należy składać w Wydziale III Magistratu (Ratusz, III piętro, drzwi nr. 116) do dnia 30 lipca 1929 godzina 11-ta, poczem nastąpi ich otwarcie. Formularze ofertowe oraz informacje otrzymać można w Wydziale III Magistratu (Ratusz, III piętro, drzwi 116) codziennie, między godziną 11—13-tą.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa  
Dr. OTTO NADOLSKI wr.  
Komisarz Rządu  
p. o. Prezydenta Miasta

## ZGUBIONE DOKUMENTA.

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę na broń, wdaną przez Szerszeniowca Cieszyńskiego we Lwowie w roku 1928 na nazwisko Mikołaj Pałczewski. 5826/3  
ZGUBIONĄ książeczkę stanu służby oficerskiej oraz kartę na broń i kartę myśliwską na nazwisko Hipolita Czaykowskiego unieważnia się. 5867

## Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Turczańskiego w Turce n/Stryjem (Małopolska)

ogłasza  
**KONKURS**  
na stanowisko Dyrektora Kasy z uposażeniem IX stopnia służbowego szczebel „a” urzędników państwowych.

Od zgłaszających się kandydatów wymagane są:

1. Obywatelstwo Polskie.
2. Nieprzekraczalny wiek 40 lat.
3. Wykształcenie co najmniej średnie z egzaminem dojrzałości.
4. Egzamin z rachunkowości państwowej.
5. Egzamin z rachunkowości bankowej.
6. Co najmniej dwuletnia praktyka w instytucjach finansowych na naczelnym stanowisku.
7. Referencje przynajmniej dwóch osób, znanych w świecie finansowym, jak dyrektorów Kas Komunalnych, Kas państwowych, banków lub spółdzielni.

Posada nadana zostanie na razie na jeden rok na próbie. Podania z dokładnym życiorysem (curriculum vitae) uwierzytelnionymi odpisami żądanych wyżej świadectw i referencjami nadsyłać należy do Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu Turczańskiego w Turce n/Stryjem (Małopolska) do dnia 15 sierpnia 1929.

Przewodniczący Rady Kasy  
Starosta powiatowy:  
Dr. Eugeniusz Doboszyński wr.

Cena ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr.; za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej w nadesłanem i nekrologii 40 gr.; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronach tekstowych 60 gr.; po kronice 50 gr. na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr.; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł., tekstowa 600 zł., pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, zamiejscowe 30% droższe.

»Drukarnia Polska«, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Na leżytość pocztowa opłacona ryczałtem.